

**CD
GRATIS**
Nowa edycja
kursu
Photoshopa

CANON EOS 600D vs NIKON D5100

POJEDYNEKI! NAJNOWSZE LUSTRZANKI DLA AMBITNEGO FOTOAMATORA



Digital #1 świat cyfrowej fotografii

Camera

POLSKA

krajobrazy > portrety > zdjęcia akcji

MISTRZOWSKIE KOMPOZYCJE

Proste sposoby na udane zdjęcia

**MARCIN
KYDRYŃSKI**

Człowiek orkiestra
str. 100

Wywiad **CHRIS
NIEDENTHAL**

Zawód: Fotograf
str. 30

**GRAND
PRESS
PHOTO**

str. 50



INSPIRACJE

POMYSŁ NA SZYBKIE TŁO

Ekspert podpowiada,
jak zrobić coś z niczego



TEST GRUPOWY

STANDARDOWE ZOOMY

Co kupić, gdy kitowy zoom
przestaje nam wystarczać?



WARSZTAT

IDEALNE ZDJEŚCIA ŚLUBNE

Jak zapanować nad światłem,
by robić dużo lepsze zdjęcia



Wspaniałe zdjęcia dzisiaj.

Świat nowych możliwości
jutro.

Aparat EOS 600D to Twój pierwszy krok w stronę większego, lepszego i jeszcze bardziej ekscytującego świata fotografii. 18-megapikselowa matryca, ekranowy przewodnik po funkcjach aparatu oraz szybkość 3,7 klatki na sekundę sprawia, że uchwycenie na zdjęciu tego właściwego ułamka sekundy będzie wyjątkowo łatwe.

Canon



EOS 600D

Twoja przygoda z aparatem
EOS rozpoczyna się tutaj.

you can

canon.pl/PrzygodazEOS

Każde wydanie, to spotkanie
z zawodowcami...



Chris Niedenthal
Fotoreporter

Jeden z najbardziej uznanych fotografów dokumentujących życie codzienne w PRL oraz burzliwy okres transformacji w Polsce i całej Europie Środkowo-wschodniej. O zawodzie fotoreportera wczoraj i dziś opowiada w wywiadzie na str. 30.



Marcin Kydryński
Człowiek Orkiestra

Fotograf i podróżnik, dziennikarz i radiowiec, kompozytor, i autor tekstów. Jeśli nie słyszysz go właśnie w Trójce, zapewne eksploruje najdalsze zakątki Świata z kolejną fotoekspedycją. O jego spojrzeniu na fotografię przeczytacie na str. 100.



Adam Burton
Specjalista od krajobrazów

Dzięki wspinałom zdjęciom, błyskawicznie znalazł swoje miejsce w branży, jego prace znane są na całym świecie. W tym wydaniu zdradza nam kilka swoich tajemnic. Jak robić niezapomniane zdjęcia przeczytacie na str. 60.



Digital Camera POLSKA



Ta śliczna dziewczyna siedziała na kanapie w korytarzu warszawskiej Akademii Fotografii, modelki czekają tam zazwyczaj na zajęcia w studiu. Miałem akurat ze

sobą średnioformatowego Hasselblada, postanowiłem więc nie zmarnować okazji. Uśmiechnąłem się i zagadnąłem, po chwili mierzyłem już światło. Wycelowałem, ustawiłem ostrość i klapp!

Skan tej klatki wrzuciłem niedawno do swojej galerii na Facebooku. Mój serdeczny kolega, na co dzień redaktor zaprzyjaźnionego serwisu fotograficznego, szybko i bezlitośnie uświadomił mi jak kiepskie jest to zdjęcie (za co jestem mu bardzo wdzięczny). „Fajne, ale czemu rury wychodzą jej z głowy?” – żartował sobie w komentarzu. Oczywiście próbowałem się tłumaczyć: że robione „na szybko”, w zasadzie przypadkiem, że było mało światła i musiałem postawić aparat na oparciu kanapy. „Naprawdę nie trzeba wiele żeby było dobrze” – usłyszałem w odpowiedzi.



Wiedziałem, że ma rację. Wystarczyłoby nieznacznie przesunąć aparat i delikatnie przekadrować w prawo, by zyskać czyste tło i ładną, naturalnie prowadzącą wzrok w kierunku modelki linię oparcia...

Dlaczego o tym piszę? Bo jest to najlepszy przykład na to, że „nie trzeba wiele”, by nasze zdjęcia wyglądały bardziej profesjonalnie. I o tym właśnie w tym wydaniu Digital Camera Polska postaramy się Was przekonać. W temacie numeru (str. 40), czterech zawodowych fotografów udowadnia, że by zrobić interesujące zdjęcie, najczęściej wystarczy trzymać się prostych zasad kompozycji. A jeśli

dodażymy do tego jeszcze szczyptę techniki i zaangażowania, to mamy szansę, na naprawdę zawodowe ujęcie. I to bez względu na to czy fotografujemy amatorską czy profesjonalną lustrzanką, zwykłym kompaktem czy analogowym średnim formatem. Pamiętajmy, że „Mistrzowskie kadry” powstają w głowie a nie na ekranie monitora w programie graficznym.

Maciej Zieliński
redaktor naczelny

MIŁO NAM POINFORMOWAĆ, ŻE...

jeden z tytułów naszego wydawnictwa zdobył pierwsze miejsce w prestiżowym konkursie **GrandFront 2010**, organizowanym przez Izbę Wydawców Prasy. Okładka magazynu „Czas na Wnętrze” ze stycznia 2010 roku **zwyciężyła w kategorii czasopism o domu i ogrodzie**. Autorem okładki jest Jakub Tarnowski, którego grafiki oglądacie również na łamach DCP. GRATULUJEMY!

GrandFront





08

O fotografowaniu

18 10 rzeczy do spróbowania od zaraz
Znajdziecie tam kilka ciekawych pomysłów na interesujące sesje zdjęciowe

28 Nasz Patronat
PHOTOMONTH 2011 : ALIAS
Fotorelacja z najważniejszego w Polsce i tej części Europy festiwalu fotografii

30 Wywiad Digital Camera
Rozmowa z Chrisem Niedenthalem, ikoną europejskiego fotoreportażu, fenomenalnym dokumentalistą okresu transformacji

40 Temat numeru – Mistrzowskie kompozycje
Jak powstają najlepsze zdjęcia sportu, makro czy krajobrazu. Na to pytanie specjalnie dla Was odpowiada czterech zawodowych fotografów

50 Grand Press Photo 2011
Najlepsze fotografie nagrodzone w tegorocznej edycji tego najbardziej prestiżowego konkursu polskiej fotografii prasowej

53 Shoot!
14 stron porad ekspertów dla użytkowników cyfrowych lustrzanek

66 Akademia Fotografii
Jakie tło dla Pana? Jak szybko i tanio wyczarować ciekawą scenografię, radzi Ewa Gdowiak

70 FotoSztuczki
Pokazujemy Wam, jak uporać się z problemami pojawiającymi się w trakcie fotografowania

76 Gdzie po inspirację?
Subiektywny przegląd „galerii z fotografią” w Polsce

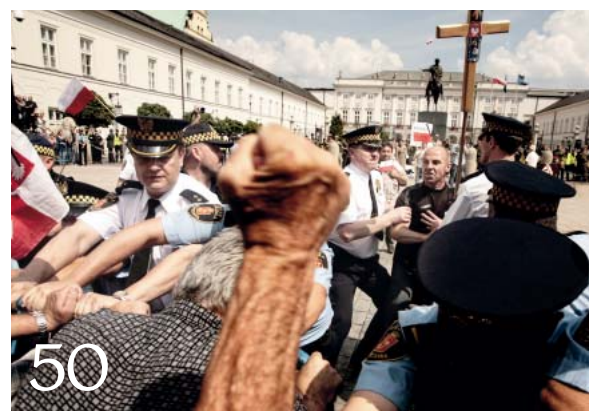
81 Szkoła Photoshopa
Praktyczny przewodnik po Photoshopie, z którego dowiesz się, jak szybko i skutecznie poprawić wygląd zdjęć

93 FotoPorady
Eksperti Digital Camera radzą, jak doskonalić warsztat fotograficzny

100 Tylko w Digital Camera
Radiowiec i podróżnik, kompozytor i autor tekstów. Marcin Kydryński opowiedział nam o swoim powrocie do fotografii



18



50

Stałe rubryki

08 Hotshots
Najlepsze zdjęcia naszych Czytelników

14 Listy od Czytelników
Strona tworzona przez Was

16 Recenzje
Książki o fotografii – nowości wydawnicze

65 Prenumerata
Jak? Gdzie? Za ile?

80 Okiem reportera
Maj w obiektywie fotoreportera PAP

130 Felieton
O fotografii i nie tylko pisze Jacek Gąsiorowski

Zaprenumeruj *Digital Camera Polska* do 23 lipca
– wydania archiwalne będziesz mógł kupić za pół ceny
a do tego dostaniesz od nas prezent! (sprawdź na str. 65)



„Normalność, jaką dziś mamy w Polsce, uwielbiam, ale bieda jest niestety bardziej fotogeniczna”

Strefa Sprzętu

105 Canon EOS 600D vs Nikon D5100 – pojedynek!

W teście porównawczym stają naprzeciw sobie najnowsze lustrzanki dla zaawansowanych fotoamatorów

112 Fujifilm Finepix HS20 EXR

Testujemy najnowszy zaawansowany kompakt z 30-krotnym zoomem optycznym

116 Test grupowy – Dobry standard

Jeśli Kitowy obiektyw już Ci nie wystarcza, rozejrzyj się za niedrogim standard-zoomem. W teście grupowym porównujemy 8 modeli różnych producentów

128 Rynek lustrzanek

Znajdziecie tutaj aktualną listę lustrzanek dostępnych na naszym rynku. Być może to zestawienie pomoże Wam w podjęciu ostatecznej decyzji przed zakupem nowego sprzętu



Co na płycie

Kolejna część kursu z każdym wydaniem DCP!



UCZ SIĘ SAM PHOTOSHOPA!



1 Wprowadzenie do Adobe Camera Raw w Photoshopie Elements



2 Jak poprawić balans bieli i temperaturę barw



3 Jak naprawić błędą ekspozycję w Adobe Camera Raw



4 Jak poprawić kolory w Adobe Camera Raw



5 Jak edytować wiele plików jednocześnie w ACR



6 Wprowadzenie do Adobe Camera Raw w Photoshopie CSS

W TYM MIESIĄCU RÓWNIEŻ...



Ostre zdjęcia makro



Portret w wersji HDR



Korekcja zniekształceń

Ten znaczek w tekście oznacza, że na płycie znajdziesz dodatkowe materiały



HotSHOTS

Zainspirujcie się wspaniałymi zdjęciami z całego świata, zrobionymi przez naszych Czytelników





Waszym zdaniem

Te strony należą do czytelników – to Wasz fotograficzny Hyde Park.
Tutaj możecie pytać, komentować i dzielić się doświadczeniami.

Chciecie o coś zapytać? Szukacie rady? A może zaintrygował Was któryś z artykułów przeczytanych w *Digital Camera Polska*? Napiszcie do nas! Czekamy na Wasze listy pod adresem e-mail: listy@digitalcamerapolska.pl

★ LIST MIESIĄCA

PS-UCIE ZDJĘCIA

W poprzednim numerze *Digital Camera Polska* natknąłem się w rubryce „FotoPorady” na sugestię korekcy w programie graficznym zdjęć w sposób, który moim zdaniem całkowicie pozbawił je jego charakteru. Chodzi o fotografię zatytułowaną „Niesamowite światło”, w której, aby podkreślić posępne światło towarzyszące nadchodzącej burzy autor skompensował ekspozycję w dół. Zdjęcie wysłał do oceny zapewne po to, aby dowiedzieć się, czy tego rodzaju naginanie reguły jest dopuszczalne. Dowiedział się, że nie, że powinien rozjaśnić pierwszy plan. Tymczasem, o ile na oryginalnym ujęciu światło rzeczywiście jest niesamowite, dramatyczne i dobrze oddaje nastrój nadchodzącej nawałnicy, to po proponowanej obróbce cała magia znika i widzimy już tylko kupę kamieni w pochmurny dzień...

Adam Zaręba, Częstochowa



Drogi Panie Adamie,
Bardzo dziękujemy za list, tego typu opinie są dla nas szczególnie cenne. Zdania naszych ekspertów są subiektywne, gdyż fotografii w sposób obiektywny najczęściej ocenić się po prostu nie da. Estetyczna wrażliwość jest indywidualną cechą i każdy ma prawo do własnej oceny. Warto jednak zauważyć, że obaj niezależnie zaproponowali tę samą korektę, a także – jak Pan sam zauważa – sam autor nie był zapewne pewien słuszności swojego zabiegu. Na szczęście, obróbka cyfrowa jest dziś dostępna dla każdego, dzięki czemu można łatwo dopasować zdjęcie tak, aby trafiło właśnie w nasze gusta.

spustu migawki w ten ułamek sekundy, w którym błyska. W Internecie znalazłem wprawdzie sugestię, by używać długich (kilkunastosekundowych) czasów ekspozycji, nie wiem jednak, jak rozwiązać problem nadmiaru światła, jakie wówczas pada na matrycę – wysokie wartości przysłony nie wystarczają...

Pozdrawiam, Lech Koziej, Bydgoszcz

Drogi Panie Lechu,
Wszystkie opisane przez Pana problemy da się na szczęście łatwo rozwiązać. W skrócie: gdy aparat nie jest uszczelniany, możemy osłonić go pokrowcem przeciwdeszczowym – kupionym lub własnej roboty – albo po prostu robić zdjęcia błyskawic zanim jeszcze zaczną padać. Możemy również fotografować spod daszku, o ile nie ogranicza to widoczności (to rozwiązanie jest o tyle lepsze, że zazwyczaj zabezpiecza też przez piorunami). Receptą na uchwycenie chwili błysku rzeczywiście są zaś długie czasy (polecamy tryb Bulb!). Ustawiamy przysłonę na powiedzmy f/11, czułość na ISO200, a obiektyw przestawiamy w tryb manualny i ostrzemy na nieskończoność. Wyzwalamy migawkę i czekamy na błysk. Zamykamy ją zaraz po wyładowaniu i sprawdzamy efekt na ekranie LCD. Z nadmiarem światła natomiast mo-



WYGRAJ ROCZNĄ PRENUMERATĘ

Za interesujący list, poruszający ciekawy problem, Pan Adam otrzymuje od nas roczną prenumeratę DCP. Piszcie do nas i pamiętajcie, że listy krytyczne są dla nas podwójnie cenne! Autorów najlepszych listów nagrodzimy!

ŁOWCY PIORUNÓW

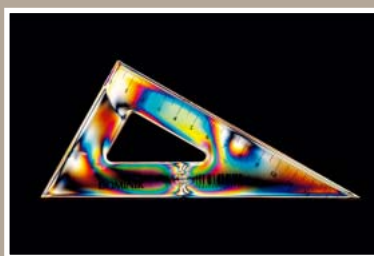
Pierwsze wiosenne burze już za nami. Wraz z nimi nasza mnie, po raz kolejny już, chęć uchwycenia błyskawicy w locie. Zawsze bowiem zachwycały mnie zdjęcia burzowych krajobrazów, samemu jednak nigdy nie udało mi się uwiecznić burzy, ponieważ nie mam pojęcia, jak się do tego zabrać. Problemów jest wiele: jak zabezpieczyć aparat przed deszczem, jak zabezpieczyć się przed uderzeniem pioruna i, najważniejsze, jak trafić z wyzwoleniem



TIPS & TRICKS CZYLI WASZE FOTOSZTUCZKI

Droga redakcjo, Niedawno natknęłam się w galerii internetowej na serię intrygujących zdjęć, przedstawiających różne przedmioty mieniące się wszystkimi kolorami tęczy. Po krótkich poszukiwaniach znalazłam receptę na taki efekt, którą chciałabym podzielić się z czytelnikami. Potrzebne będą: efektowny przedmiot z przezroczystego plastiku, monitor komputerowy, kołowy filtr polaryzacyjny, statyw.

Na monitorze należy wyświetlić jednolite, białe tło. Dla optymalnego efektu zadbalmy, aby ekran był jedynym źródłem światła w pokoju. Następnie, na statywie ustawiamy nasz aparat, celujemy nim w monitor i kręcimy filtrem polaryzacyjnym aż do uzyskania ustawienia, przy którym światło ekranu zniknie. Wtedy, na tle monitora umieszczamy nasz plastikowy obiekt, który w wizjerze aparatu rozbłyśnie wszystkimi kolorami tęczy. Pozostaje dobrać odpowiednią wartość przysłony, zrobić zdjęcie i podziwiać nietypowy efekt.



Życzę dobrej zabawy,
Marzena Setlak, Kielce

Jak uzyskać podobny efekt, zwany polaryzacją krzyżową, pisaliśmy również w dziale SHOOT, w wydaniu DCP 3/2011

zemy sobie poradzić albo fotografując o zmierzchu, albo stosując odpowiednie filtry (klasyczny filtr szary, czasem wystarczy też polaryzacyjny). Życzymy wielu udanych ujęć!

MAKRODYLEMAT

Niedawno przesiadłem się z kompaktu na lustrzanke, oczywiście, zaczęła się dla mnie zabawa w dobieranie obiektywów. Po standardzie i tele przyszedł czas na makro i tu napotkałem schody. W kompacie po prostu uaktywniałem tryb makro i dostawałem możliwość ustawienia ostrości na obiekty znajdujące się w małej odległości od obiektywu. Tu natomiast muszę podjąć kilka istotnych decyzji, w szczególności ustalić, jaka skala odwzorowania obiektywu jest mi potrzebna i jaką ma on mieć ogniskową. Czym powinienem się kierować? Dostępne na rynku szkła „makro” oferują skalę odwzorowania od 1:5 do 1:1 (co to właściwie znaczy?), natomiast w kwestii ogniskowych rozstrzał jest jeszcze większy: od 30 do aż 200 mm, a przy tym mogą to być obiektywy stało- lub zmiennoogniskowe.

Pozdrawiam,

Michał Niemirowski, Łódź

Drogi Panie Michale,
Wybór obiektywu makro może

rzeczywiście przysporzyć pewnych problemów. W kwestii odwzorowania przyjmuje się, że „prawdziwy” obiektyw makro powinien mieć tę wartość na poziomie 1:1 (choć do fotografii większych owadów czy kwiatów spokojnie wystarczy skala odwzorowania 1:2 albo nawet 1:4). Co to oznacza? Skala odwzorowania to inaczej powiększenie, a więc stosunek rozmiaru obrazu przedmiotu, jaki powstaje na matrycy aparatu do jego rozmiaru rzeczywistego. Jest to wprawdzie parametr samego obiektywu, jednak należy pamiętać, że gdy używamy tego samego szkła w aparacie z większą i mniejszą matrycą, to ogniskowa ulega zmianie. Co do samej ogniskowej – nie ma tu jedynie słusznej odpowiedzi. Duże jej wartości pozwolą nam stanąć dalej od fotografowanego obiektu, dzięki czemu zmniejszymy ryzyko spłoszenia go (o ile oczywiście jest żywy). Łatwiej jednak będzie o poruszenie zdjęcia, zwłaszcza, że aby uzyskać wystarczającą głębię ostrości przy dużej ogniskowej, musimy wybierać duże wartości przysłony, a co za tym idzie – fotografować na dłuższych czasach. Obiektywy typu zoom, które mają w nazwie MACRO, zazwyczaj mogą się jedynie pochwalić niewielką minimalną odległością ogniskowania.

FOTOleksykon

Dla tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z cyfrową fotografią, przygotowaliśmy podręczny słowniczek z objaśnieniem wybranych pojęć i terminów, z którymi spotkacie się w kolejnych artykułach tego wydania DCP.

Aliasing. Niepożądany efekt powstający podczas zmniejszania rozdzielczości. Objawia się charakterystycznymi „schodkami”, na krawędziach ukośnych lub krzywych liniach. Wynika on z natury pikseli, które są podstawowymi cegiełkami budującymi obraz. Mają one kształt małych kwadracików, dlatego na mocno powiększonych krawędziach linii krzywych występuje efekt schodków. Aby zniwelować aliasing, stosuje się antyaliasing. Powoduje to wygładzenie poszczególnych krawędzi poprzez dodanie odpowiednio przesuniętych pikseli. Dzięki temu zakrzywione krawędzie nabierają łagodnych kształtów.

M42. Gwintowe mocowanie obiektywowe, wprowadzone po raz pierwszy przez Zeissa w modelu Contax Sx, stosowane było powszechnie przez wielu innych producentów, w tym Pentacon (NRD-owska część Zeissa), Pentaxa i zakłady radzieckie. W późniejszym czasie zostało wyparte przez opracowany przez Pentaksa bagnet K, w którym obiektywy z mocowaniem M42 zamocować można przez prostą, mechaniczną przejściówkę.

Flint. Rodzaj ołowiowego szkła optycznego o dużym współczynniku załamania ($n=1.66$), czyli o dużej zdolności załamania fal świetlnych, ale także o dużej dyspersji. W połączeniu z soczewkami ze szkła kron tworzy achromat, czyli układ optyczny, którego zadaniem jest eliminowanie aberracji chromatycznej.

Gamma. Każdy piksel cyfrowego obrazu posiada pewien poziom jasności, zawarty w przedziale od 0 (czarny) do 1 (biały). Wartość ta stanowi informację wejścia dla monitora. Z powodu rozwiązań technicznych, elektronika w monitorach przekazuje tę wielkość w nieliniowy sposób na wyjście (ekran). Gamma jest tu wykładnikiem potęgi, do jakiej podnoszony jest poziom jasności poszczególnego piksela. Zazwyczaj monitory CRT, gdy trafiają do nas świeżo od producenta, mają ustawioną wartość gamma na 2,5. Znaczy to tyle, że (w naszej skali jasności od 0 do 1) przykładowy piksel o jasności 0,5 będzie wyświetlony jako piksel o jasności 0.18 (0.52.5). Dla paneli LCD zależność gamma jest zdefiniowana z góry przez producenta zazwyczaj dość skomplikowaną zależnością.

Anaglif. Obraz przestrzenny (stereoskopowy) powstały na skutek obserwacji dwóch obrazów o różnej barwie, zarejestrowanych z pewnym przesunięciem względem siebie i nałożonych na siebie. Obraz stereoskopowy powstaje podczas oglądania takiej pary zdjęć przez filtry (zwykle czerwony i niebieski) zamontowane w oprawce okularów. Dzięki filtrom każde oko widzi tylko jedno zdjęcie, co daje wrażenie widzenia stereoskopowego.

XR (eXtra Refraction). W ten sposób oznaczane są obiektywy Tamrona, w których zastosowano elementy optyczne ze szkła o dużym współczynniku załamania (refrakcji). Pozwala to na zmniejszenie grubości soczewek, a co za tym idzie, redukcję wagi i rozmiarów obiektywu.



10 rzeczy do spróbowania od zaraz

SPORT

01 Co za uderzenie!

Róbcie świetne zdjęcia sportu bez użycia wielkich i ciężkich obiektywów

Zapewne część z Was w maju i czerwcu śledziła przed telewizorami rozgrywki na kortach Rolanda Garrosa i Wimbledonu. Wprawdzie największe imprezy tenisowe już za nami, ale w okresie wakacyjnym łatwo trafić na jakiś turniej i spróbować swoich sił w fotografowaniu tego wspaniałego sportu. Nie obawiajcie się, by zrobić dobre zdjęcie, nie potrzebujecie wcale obiektywu wielkości bazooki i nie musicie stać przy samej barierze. Jak tłumaczy specjalista od fotografii sportowej Tim Clayton, klucz tkwi w poszukiwaniu nowego ujęcia.

„Podczas gdy profesjonalni fotografowie wylegają się w pierwszym rzędzie trybun, Wy możecie zrobić ciekawe ujęcie

z każdego innego miejsca na trybunach, za pomocą prostej lustrzanki i niedrogiego obiektywu. Dobre zdjęcia można zrobić, spacerując w okolicach trybun, patrząc na kort i zawodników pod różnym kątem. Cień tworzony przez zawodników i kibiców, w mocnym słońcu, które w czasie zawodów często praży bezlitośnie, może być idealnym punktem zaczepienia. Popołudniami, gdy złote światło pada na zawodników, których cienie kontrastują z zielonym kortem, można zrobić kilka naprawdę fascynujących ujęć”.

Niezależnie od tego, czy robicie zdjęcia na meczu gwiazd, czy w czasie lokalnych rozgrywek, weźcie sobie do serca kilka porad, które przekazał nam Tim.

Zacznijcie już dzisiaj...

- * Zapomnijcie, że fotografujecie mecz tenisa. Spróbujcie skoncentrować się na kształtach, kompozycji i formie, starajcie się wyciągnąć jak najwięcej z linii i cieni.
- * Nie bójcie się zawierać w kadrze całej sylwetki, ale pamiętajcie, że czasami zdjęcie samych nóg może być równie interesujące.
- * Starajcie się znaleźć takie miejsca i kadry, by wyeliminować z tła reklamy, wiadomo, że nie jest to łatwe zadanie, ale spróbować trzeba.
- * Swoich sił możecie spróbować już pomiędzy 23 czerwca i 3 lipca na XVII Międzynarodowym Turnieju Tenisowym Kobiet Bella Cup w Toruniu.

PHOTOMONTH

Tekst : Olga Drenda

Mija tegoroczny, rewolucyjny Miesiąc Fotografii. Twardy orzech do zgryzienia – tak można podsumować program główny, Alias, który organizatorzy oddali w ręce duetu Broomberg & Chanarin. Hasłem przewodnim programu był heteronim; artysta mówiący innym głosem, wcielający się w kogoś innego. Specjalnie na zamówienie Festiwalu powstał szereg zupełnie nowych dzieł stworzonych przez fikcyjnych artystów. Elektryk i kronikarz Brooklynu Gerald D'Amato, szara eminencja dwudziestowiecznej historii Marine Lazarre, małżeństwo George i Patricia Beacher i ich zagadkowe układy ciał w plenerze to tylko kilka z nowo powołanych do życia postaci – a jako wprowadzenie do tematu, w Bunkrze Sztuki zgromadzono przegląd dzieł powstałych na zasadzie heteronimu, od Marcela Duchampa jako Rose Selavy po Simona Fujiwarę i Die Antwoord. Zorientowanie się w świecie Aliasów wymagało nieco kluczenia po zakątkach Krakowa, poruszania się z przewodnikiem, a przede wszystkim odszyfrowywania ukrytych strategii. Kuratorska rewolucja – kiwali głową z uznaniem jedni. Przeszarżowany pomysł – kręcili nosami inni. Cóż, duet Broomberg & Chanarin zaszerwował coś, o czym do tej pory świat jeszcze nie słyszał, a bywa przecież, że innowacje wymagają więcej czasu na gruntowne przetrwanie.

Generalnie podobała się natomiast świeża, iskrząca sekcja ShowOFF, udowadniająca, jak wiele do powiedzenia mają młodzi. Wizualna rozmowa z ojcem Bartłomieja Lurki, portrety dawnych gwiazd ringu – Fajterzy Macieja Niesłonego, rozmyte i senne migawki z wycieczki Yulki Wilam. Jak zwykle trwało szaleństwo wydarzeń towarzyszących – Slide Nite, panele dyskusyjne, bezlik spotkań i imprez. Przyjechali Viktor Kolář i Chris Niedenthal. Żeby móc uczestniczyć we wszystkim, warto byłoby postarać się o swój hologram.

Czy odejście od klasycznego tematu przewodniego Miesiąca Fotografii to chwilowe wakacje od dotychczasowej formuły, czy początek zupełnie nowej drogi? Na pewno czynnik, który spowodował, że o tegorocznej edycji, odmiennej i frapującej, można mówić i mówić. 📷



Olivier Chanarin, jeden z kuratorów festiwalu oprowadza po wystawie programu głównego

Jakub Śwircz na Przeglądzie Portfolio



Miesiąc Fotografii to jak zwykle bardzo wiele wystaw w różnych punktach miasta. Bez hulajnogi ani rusz!



Zagraniczni goście: nie wiemy kto jest kim, bo w końcu każdy ma swój ALIAS



Wystawa w Bunkrze Sztuki została zaaranżowana przez Broomberga i Chanarina – znakomity duet fotografów z Londynu, kuratorów tegorocznej edycji MFK



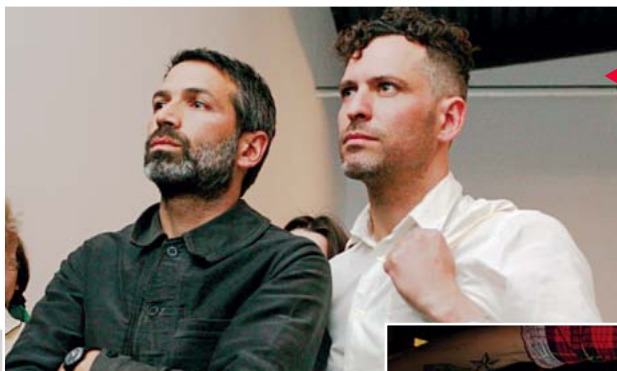
Wojciech Nowicki i Tomasz Gutkowski, organizatorzy Festiwalu



2011 : ALIAS



◀ Rokrocznie festiwal odwiedza publiczność porównywalna z wielkimi festiwalami muzycznymi



◀ Adam Broomberg i Olivier Chanarian – kuratorzy ALIAS

Prezentacji „esejów fotograficznych” artystów współpracujących z galerią Czułość towarzyszyła potężna impreza stołecznego kolektywu djskiego Warsaw City Rockers



◀ Oprócz wystaw niezmienną popularnością cieszą się również dyskusje

**MIESIĄC
FOTOGRAFII
W KRAKOWIE 2011
PHOTOMONTH
IN KRAKOW**

ALIAS

**13.05
—12.06**



◀ Joanna Kinowska podczas przeglądu portfolio



◀ Jedna z publikacji pokazywanych w ramach bloku „Self Publishing”



◀ Co roku artyści i kuratorzy rozgrywają towarzyski mecz – tym razem plażowej siatkówki



◀ Podczas „Miesiąca” odbyła się m.in. promocja wspomnieniowej książki Chisa Niedenthala...

Chris Niedenthal

Ikona europejskiego fotoreportażu, autor najważniejszych i najbardziej rozpoznawalnych zdjęć okresu komunizmu. Jak dziś, z perspektywy lat, ocenia tamte czasy i wydarzenia?



Chris Niedenthal

- * Roczniak 1950. Polski fotograf urodzony w Wielkiej Brytanii.
- * Pierwszy aparat fotograficzny – Kodak Starmite, otrzymał w wieku 11 lat w nagrodę za zdanie egzaminu. Ukończył trzyletnie studia fotograficzne w London College of Printing.
- * Współpracował między innymi z „Newsweekiem”, „Time”, „Der Spiegel”, „Geo” czy „Forbes”.
- * Laureat nagrody World Press Photo z 1986 r. Autor licznych wystaw, członek ZPAF, odznaczony srebrnym medalem Gloria Artis.

Na półki trafiła właśnie Pana najnowsza książka *Zawód: fotograf*. Dlaczego akurat teraz postanowił Pan podsumować swój dorobek? To nie był mój pomysł. Maja Lipowska z wydawnictwa Marginesy, z którą przyjaźnimy się od wielu lat, dała mi na urodziny pięknie wydaną biografię Zofii Nasierowskiej. Wpisała mi dedykację z nadzieją, że następna taka publikacja będzie moja. Maja i Hanna Grudzińska – właścicielka wydawnictwa – wręcz zażądały ode mnie, żebym napisał książkę (*śmiech*). Łatwiej mi pisać po angielsku – piszę czasami felietony po angielsku dla Biweekly.pl – ale książka powstała od razu po polsku, żeby uniknąć problemów wynikających z dodatkowego tłumaczenia. Napisałem na próbę parę stron pierwszego rozdziału – zostały zresztą bez zmian jako pierwsze słowa książki. Od tego się zaczęło.

Pisałem tylko 4 miesiące. Nie miałem żadnego szczególnego planu, po prostu pisałem ciurkiem, nawet

bez wydzielenia rozdziałów. **Sam czytał Pan swoją książkę w radiu – to również nowa rola dla Pana.** Zająłem się nagle wszystkim, co do mnie nie pasuje. Powiem szczerze, że to, że napiszę książkę, którą w dodatku będę czytać na głos w radiu, to ostatnia rzecz, o której mógłbym pomyśleć. Mam złą dykcję, za szybko mówię, nie uważam się za właściwą osobę do czytania czegośkolwiek, a szczególnie po polsku. Przyznaję jednak, że radio przyczyniło się do popularności mojej książki – wiele osób, które przychodziły na spotkania promocyjne, zainteresowało się, słysząc jej fragmenty w Trójce. Jestem uradowany, ale i bardzo zdziwiony.

Czy ciężko było przeprowadzić retrospekcję na podstawie takiego ogromnego materiału? Najtrudniejsze jest ustalenie, gdzie zacząć i skończyć – pośrodku już samo leci. Na szczęście miałem swoje kalendarzyki z zapiskami. To dało mi ramę, dzięki której wiedziałem, gdzie i kiedy byłem i co tam robiłem. Patrząc w taki kalendarz, człowiek

Erich Honecker, pierwszy sekretarz partii
w NRD, na lotnisku w Berlinie
Wschodnim, 1988





Czyste i nie dekoncentrujące widza tło jest bardzo ważne zarówno w fotografii sportowej jak i w każdej innej. Ważne też by w zdjęciach nie widać było żadnych reklam...



Mistrzowskie kompozycje

Czy można „nauczyć się patrzeć” jak profesjonalista? Czterech zawodowych fotografów: portrecista, specjalista od fotografii sportowej, dzikiej przyrody i krajobrazów, podzieli się z Wami swoim doświadczeniem. Mają też dla Was kilka cennych wskazówek...

Jaki jest sekret idealnej kompozycji? Dla niektórych fotografów może to być umieszczanie obiektu w jednej trzeciej kadru, dla innych to silny główny motyw i czyste tło. Prawdą jest, że ten sam motyw można skomponować na wiele sposobów, a tradycyjne zasady kompozycji nie zawsze muszą być zachowane, bo nie zawsze pasują do koncepcji i fotografowanego obiektu. Jednak bardzo ważna jest świadomość tego, kiedy można złamać żelazne reguły. Musicie umieć to po prostu wyczuć. Jeżeli macie jakiś koncept, chcecie zinterpretować coś w zupełnie nowy sposób, to próbujcie, ale pamiętajcie, by potem zastanowić się, czy zdjęcie jest naprawdę tak

dobre, jak Wam się wydawało, że będzie. Kolejną rzeczą, nad którą warto się zastanowić, jest fakt, że nie zawsze mamy tyle czasu, by odpowiednio przeanalizować scenę, zobaczyć, jak prezentuje się pod różnymi kątami widzenia. Ludzie, pogoda, dzikie zwierzęta, nie zawsze dadzą Wam ten luksus. Co sprawia, że profesjonalni fotografowie robią tak dobre zdjęcia?

Wszyscy zawodowcy, którzy wzięli udział w tym projekcie, przyznają, że nie są ani bardziej, ani mniej kreatywni niż ktokolwiek inny. To, co ich wyróżnia, to, jak sami mówią: cierpliwość, pracowitość i uwaga skupiana na scenę, którą obserwują przez obiektyw. Dla profesjonalisty znaczenie

ma każdy centymetr kadru. Oni dokładnie zastanawiają się nad tym, gdzie umieścić główny motyw i czym wypełnić wszystkie rogi zdjęcia, dokładnie rozważają, co ująć w kadrze, a co z niego wyeliminować. By pomóc Wam spojrzeć ich oczami, na potrzeby artykułu porozmawialiśmy ze specjalistą od krajobrazów Tomem Mackie, od zdjęć dzikiej przyrody Paulem Hobsonem, guru fotografii ślubnej Davidem Haresem i legendą fotografii sportowej Bobem Martinem. Zobaczcie, jak oni komponują zdjęcie i jak ustawiają aparat przed magiczną chwilą wciśnięcia spustu migawki... 



TO ZDJĘCIE JEST OK, BO...

- Szerszy kąt widzenia pokazuje trasę, jaką pokonał narciarz. To coś innego niż zwykłe zbliżenie.
- Unoszący się śnieg tworzy powyginaną linię, która wodzi wzrokiem widza
- Ciekawe tony, błękit przełamany jest czerwienią
- Niski kąt widzenia podkreśla stromiznę zbocza

Akcja zamrożona w kadrze

Znany fotograf sportowy, laureat wielu nagród, **BOB MARTIN** opowiada o zdjęciach akcji

Wdobrym zdjęciu sportowym chodzi o to, by uchwycić dramatyczny moment, chwilę tryumfu lub porażki.

To właśnie tego pragną wszyscy fotoedytorzy, mówi Bob Martin. Jeśli jednak tło jest zaśmieczone, to zdjęcie jest do niczego. Sam przyznaje, że: „Gdy tło jest zaśmieczone, to nawet nie próbuje robić zdjęcia”. Bob, na stałe współpracujący ze „Sports Illustrated”. Przyznaje, że gdy w miejscu, z którego najlepiej widać scenę, nie ma odpowiedniego tła, idzie dalej w poszukiwaniu lepszego „spotu”.

„Większość fotografów sportowych mówi, że to akcja jest najważniejszym elementem kompozycji, ale jeśli tło jest paskudne, to zdjęcie jest po prostu

zepsute. Wolę zrobić gorsze zdjęcie akcji, ale z dużo ładniejszym tłem”.

JAK NA LOTERII

Ben mówi, że wielu fotografów zapomina, że zdjęcie składa się z wielu elementów. Przewidywanie dalszego ciągu wydarzeń, to klucz do dobrego ujęcia.

Na szczęście większość sportów ma konkretne zasady, dzięki nim można przewidzieć, co dany zawodnik zrobi w danym momencie, można się do tego przygotować, wykadrować w oryginalny sposób i sprawić, że ujęcie będzie naprawdę wyjątkowe.

Jako przykład Bob podaje wyścigi konne w Cheltenham „Jest tam 12 przeszkód i przed pierwszą rundą obchodzę wszystkie i szukam

ciekawego punktu widzenia, patrzę, gdzie może pojawić się największe napięcie.

Następnie, Bob zastanawia się nad miejscem, w którym będzie znajdować się słońce. „Jeżeli chodzi o trasę, to można fotografować każdy jej fragment, z dowolnego miejsca, natomiast jeżeli chodzi o linię mety, to



W TORBIE BOBA

Bob twierdzi, że ma wszystkie obiektywy Nikona poniżej 300 mm, a do jego ulubionych zaliczają się Nikon AF-S 200–400 mm f/4G ED VR II, Nikon AF-S 500 mm f/4D IF-ED oraz teleobiektyw Nikon AF 300 mm f/2,8 IF-ED, wszystkie mocuje do Nikona D3S.



wybór jest zdecydowanie bardziej ograniczony”. Po przeanalizowaniu wszystkich wspomnianych elementów Bob zastanawia się, gdzie najlepiej się ustawić. „To jest jak loteria, trzeba się na coś zdecydować i to, czy był to dobry wybór, czy nie, zawsze okazuje się w trakcie”.

NIE BÓJ SIĘ PODBIĆ ISO

Bob stwierdza, że czasy, gdy fotografowie sportowi biegali z ciężkimi długimi teleobiektywami, już dawno odeszły w niepamięć. Matryce nowych aparatów, takich jak np. Nikon D3S, potrafią idealnie zapisywać detale. „Pamiętam początki fotografii cyfrowej, kiedy to wydawało się, że przeszlismy na wyższy poziom, ale okazało się, że barierą technologiczną była jakość, która jeszcze nie dorównywała jakości zdjęć z filmu. Na szczególnie

te czasy już minęły”. Nowoczesne lustrzanki robią teraz bardzo dobre zdjęcia z wysokim ISO, jak mówi Bob kilka lat temu, nikt nawet o tym nie snił. „Moim zadaniem zawsze była praca przy słabym świetle i teraz mogę w końcu robić zdjęcia na meczach, które odbywają się po zachodzie słońca. Są one wyjątkowe, bo oświetlenie w tym czasie jest bardzo plastyczne i umożliwia podkreślenie dramatyzmu sytuacji. Co najlepsze, mogę zrobić dobre i czyste zdjęcie nawet z ISO2000”.

ŻADNEGO TRYBU AUTO

Jeśli nie wiecie, jak właściwie z niej korzystać, posiadanie najnowszej i najlepszej lustrzanki nie ma sensu. Powszechnym błędem, który Bob zauważa, jest niechęć do plików RAW. W sytuacji gdy jest ładne słońce,

SPORTOWE SZTUCZKI

1 Używajcie LCD. Ludzie mówią, że profesjonalści nie patrzą na LCD, ale to jest właśnie najlepszy element lustrzanki. Możliwość podejrzenia wykonanego zdjęcia jest dużą zaletą.

2 Sprawiajcie by zdjęcia były osadzone w jakimś określonym miejscu. To właśnie tego oczekują fotoedytorzy, potrzebują konkretnego kontekstu.

3 Gdy fotografujecie mecz tenisa, użyjcie teleobiektywu, który zbliży Was do zawodników, unikniecie dzięki

temu uwieczniania reklam, którymi oklejony jest cały kort.

4 Nie fotografujcie zawodników w cieniu ze słońcem w tle – może to wywołać efekt flary, a Wasz zawodnik może być w kadrze niewyraźny.

5 Balans bieli ustawiajcie ręcznie. Ja swój ustawiam na 5880K, ponieważ niebo w Wielkiej Brytanii jest zazwyczaj przysłonięte chmurami, co sprawia, że światło staje się płaskie, temperatura ociepla nieco scenę. W słoneczne dni ustawiam temperaturę tak, by nieco ochładzała scenę.



NA GÓRZE PO LEWEJ Próbnice zbliżyć się jak to tylko możliwe i umieścić akcję w określonym kontekście miejsca

POWYŻEJ PO LEWEJ Umiejętne wykorzystanie ustawień umożliwiło zapisanie zarysów sylwetki chińskiego trenera w czasie treningu

POWYŻEJ PO PRAWEJ Jakość zdjęć wykonanych z wysokim ISO sprawia, że fotografowanie meczy staje się coraz mniejszym wyzwaniem

różnice pomiędzy plikiem JPEG a RAW mogą być niewidoczne, ale doświadczony fotograf wie, że w sytuacji, gdy mamy mieszane światło lub gdy jest ono bardzo słabe, różnice stają się znaczące.

Niech Wam się nie wydaje, że aparat zrobi za Was dobre zdjęcie. „Automatyczne ustawienia ekspozycji i lampy są wygodne, ale trzeba wiedzieć, kiedy je wyłączyć. Automatyczna ekspozycja jest dobra dla 90% ujęć, ale niektóre sceny trzeba fotografować w trybie manualnym i własnoręcznie ustawić otwór przysłony oraz czas otwarcia migawki. Musicie umieć rozpoznać te 10% przypadków. To jedna z głównych umiejętności profesjonalistów”. 📷

Więcej zdjęć Boba możecie znaleźć na www.bobmartin.com

GRAND PRESS PHOTO 2011

12 maja poznaliśmy laureatów siódmej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Prasowej – **Grand Press Photo 2011**. Fotoreporterzy zgłosili 4,6 tys. prac, z których do finału zakwalifikowano 50 zdjęć pojedynczych i 16 fotoreportaży

Autor Zdjęcia Roku otrzymał 10 tys. zł oraz lustrzankę firmy Nikon. Decydujący głos przy wyborze nagradzanych prac, w tym Zdjęcia Roku, miał przewodniczący jury – w tym roku był to amerykański fotoreporter Lucian Perkins, którego zdjęcie z Czeczenii wygrało World Press Photo w 1996 roku. Oprócz niego w jury zasiadali: Marek Kowalczyk („Newsweek Polska”), Chris Niedenthal, Andrej Reiser (Czech Press Photo), Piotr Wójcik („Gazeta Wyborcza”). Prace w kategorii Fotokasty oceniało osobne jury – specjaliści od fotografii, dźwięku i montażu. Są to: Magdalena Wadowska (dziennikarka Polskiego Radia Kraków), Maciej Janiszewski (członek Polskiego Stowarzyszenia Montażystów), Piotr Janowski (reżyser i operator, autor etiud filmowych), Leszek Szurkowski (fotograf, grafik, wykładowca).

Na kolejnych stronach prezentujemy najciekawsze zdjęcia tej edycji GPP.



Zdjęcie Roku 2011

Jacek Waszkiewicz
Agencja Fotograficzna Reporter

Walka o krzyż ustawiony 15 kwietnia 2010 roku z inicjatywy harcerzy przed Pałacem Prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu – w hołdzie ofiarom katastrofy smoleńskiej. Tabliczka na nim informowała, że krzyż jest apelem o wybudowanie w tym miejscu pomnika upamiętniającego ofiary tragedii. Gdy jednak władze nie zgodziły się na wybudowanie tam pomnika, a zwolennicy Jarosława Kaczyńskiego zaczęli wykorzystywać krzyż do politycznych demonstracji, postanowiono przenieść krzyż do kościoła św. Anny. Na to nie chcieli się zgodzić tzw. obrońcy krzyża – doszło do walk pod krzyżem, który od tego momentu był broniący przez modlących się pod nim dzień i noc.

Zdjęcie pochodzi z reportażu (kategoria Wydarzenia) pokazującego, jak krzyż stał się symbolem podziału polskiego społeczeństwa.



III miejsce w kategorii LUDZIE

Zdjęcie pojedyncze

Filip Ćwik
„Newsweek Polska”/Napo Images

Po tym jak 10 kwietnia 2010 roku w Rosji w Smoleńsku rozbił się polski samolot rządowy, a w katastrofie zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński z małżonką, w Polsce obowiązywała żałoba narodowa. Polacy tłumnie przychodzili pod Pałac Prezydencki, by oddać cześć ofiarom. Zdjęcie pochodzi z reportażu pokazującego, jak Polacy przeżywali te dni. Kwiecień 2010, Warszawa



zwycięzca w kategorii WYDARZENIA

Zdjęcie pojedyncze

Mateusz Skwarczek

„Gazeta Wyborcza” Kraków

Kłodne koło Limanowej (Małopolska). Wskutek długotrwałych opadów namoknięte stoki wzgórz zaczęły się osuwać, pozbawiając dachu nad głową mieszkańców tej miejscowości. Zawałiło się kilkanaście budynków. Chłopcy wynoszą rzeczy z ruin swojego domu. 3 czerwca 2010



II miejsce w kategorii WYDARZENIA

Zdjęcie pojedyncze

Jacek Szydłowski

„Dziennik Wschodni”

Szkoła podstawowa w Wilkowie (woj. lubelskie). Wolontariusz usuwa godło z zalanej sali lekcyjnej. Po tym jak Wisła przerwała wał w Zastawie Polanowskim, aż 85 proc. gminy Wilków znalazło się pod wodą. 16 czerwca 2010



III miejsce w kategorii WYDARZENIA

Zdjęcie pojedyncze

Piotr Król

Polska Agencja Fotografów Forum

Brzeg na Opolszczyźnie. W czasie powodzi niektóre dzielnice zostały doszczętnie zalane. Mieszkaniec miasta w swoim zniszczonym przez powódź domu. 22 maja 2010



I miejsce w kategorii ŻYCIE CODZIENNE

Fotoreportaż

Piotr Grzybowski

„Super Express”

Warszawa, Jabłonna. Vanessa, matka dwóch niepełnosprawnych chłopców cierpiących na chorobę genetyczną, walczy o ich zdrowie i godziwe życie. Ignacy ma 9 lat, Maurycy – 7. To moi synowie. Cierpią na nieuleczalną chorobę: encefalopatię (polega na obumieraniu mózgu). Nie widzą, nie słyszą i nie chodzą. Cierpią na padaczkę. Ignacy komunikuje się z matką płaczem i robieniem sobie krzywdy, np. uderza głowę w fotelik, gdy chce pić. Chłopcy nie potrafią sami jeść. Trzeba ich karmić miksowanymi pokarmami. Potrafią nie spać po kilka nocy. Lekarze z Centrum Zdrowia Dziecka nie mają pomysłu, jak leczyć te dzieci. Vanessa stara się, by każdy dzień życia chłopców był jak najwspanialszy. Wierzy, że wyciągnie ich z choroby. Postawiła na rehabilitację i neuroregenerację kanałów mózgowych poprzez systematyczne ćwiczenia. 7 listopada – 14 grudnia 2010



II miejsce w kategorii SPORT

Zdjęcie pojedyncze

Adam Lach

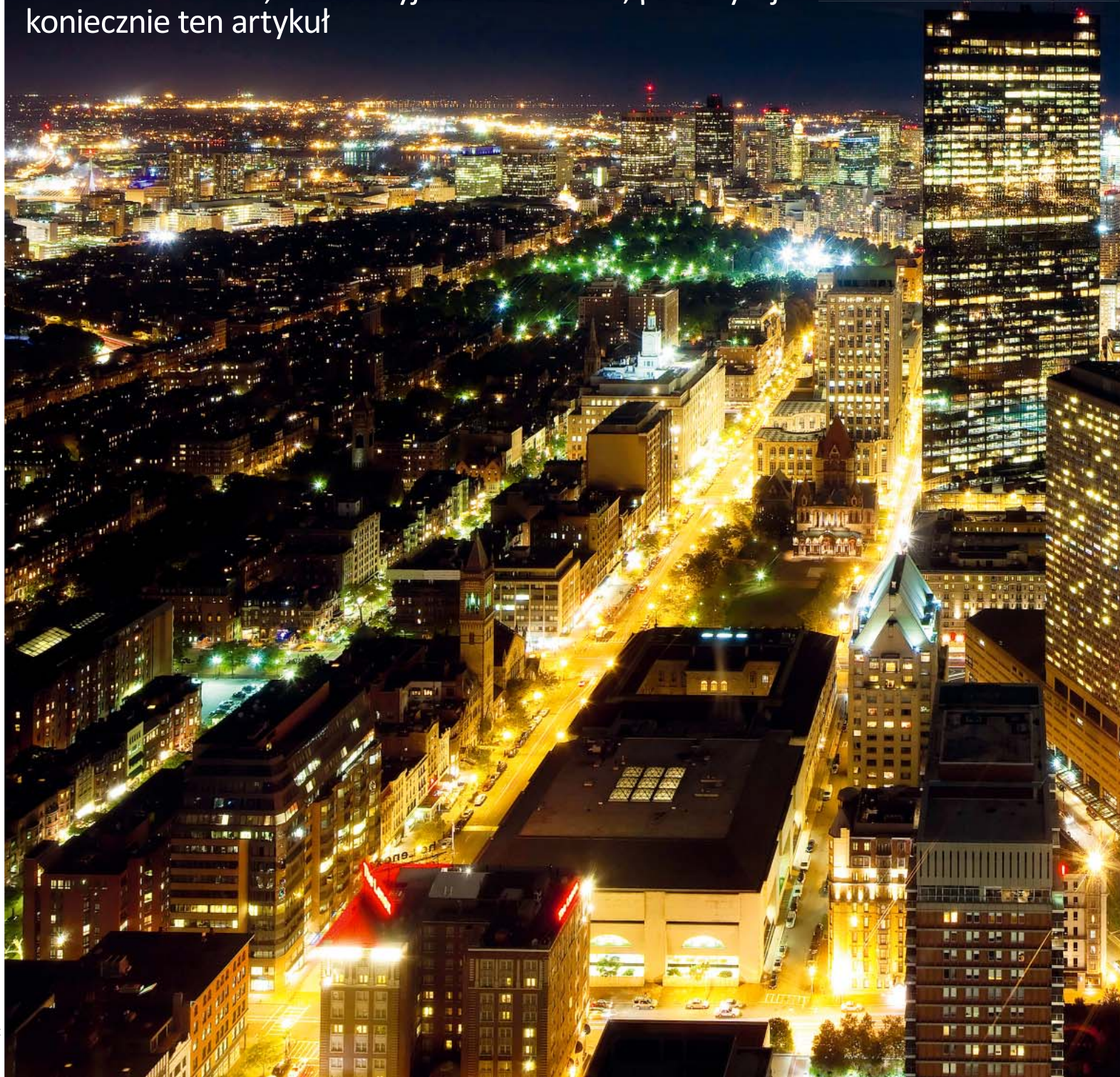
Napo Images/„Newsweek Polska”

Warszawa. Paweł (z lewej) i Tomek Wojda są bliźniakami i członkami reprezentacji Polski w sumo, która należy do jednej z najbardziej utytułowanych na świecie. 13 września 2010

TECHNIKI FOTOGRAFOWANIA

FOTOGRAFOWANIE NOCĄ

Noce stają się coraz cieplejsze, śmiało można więc po zmroku wybrać się z aparatem na nocne fotołowy. Jednak jeszcze przed zachodem słońca, zanim wyjdziecie z domu, przeczytajcie koniecznie ten artykuł



David Clapp

Fotografowanie nocnych lub wieczornych krajobrazów miejskich, w ciepłą letnią noc, może być idealnym pomysłem na urozmaicenie swojego portfolio, sprawdzenie swoich umiejętności lub ich doskonalenie. Fotografując nocą możecie otrzymać zdjęcie zdecydowanie ciekawsze niż te, przewidywalne „pstryki”, które robicie w ciągu wschodu lub zachodu słońca.

Dobra wiadomość jest taka, że tajemnica dobrych zdjęć nocnych nie tkwi w supernowoczesnych, wysokiej klasy lustrzankach. Równie dobre zdjęcia można robić najnowszymi amatorskimi lustrzankami z niższej półki. Nie potrzebujecie też do tego drogiej i jasnej optyki, ponieważ zdjęcia nocne można robić

praktycznie każdym obiektywem. Liczą się umiejętności i pomysł, to prostsze, niż Wam się wydaje.

Fotografia nocna, to nie zabawa w ciuciubabkę, choć niesie ze sobą pewien element niepewności. Na początek, żeby było nieco łatwiej, zacznijcie sesje w nocy, przy bezchmurnym niebie, gdy księżyc będzie ładnie oświetlał scenę. Księżyc świeci naturalnym białym światłem, podobnym do tego wyzwalanego przez lampę błyskową czy potężne lampy LED. Zaczynajcie od fotografowania miejsc dobrze Wam znanych, do których szybko możecie dojechać samochodem, autobusem albo rowerem. Postawcie aparat na statywie, wybierzcie tryb manualny, ustawcie duży otwór przysłony (np. f/4) ➔

PODSTAWY USTAWIENIA APARATU

Trzy kroki do lepszych zdjęć nocnych



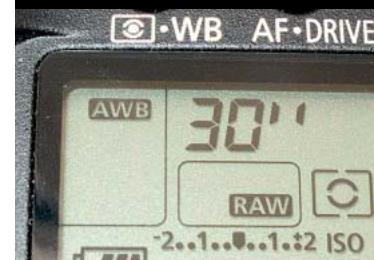
Szerokim kątem

Utrzymajcie możliwie duży otwór przysłony. Jeżeli nie macie jasnego szkła wysokiej klasy (np. 24 mm lub 35 mm f/1,4), możecie wykorzystać f/4. Pamiętajcie, by obiektyw przetestować najpierw w ciągu dnia, by mieć pewność, że przy największym otworze przysłony jest wystarczająco ostry.



Podbijcie ISO

By matryca była bardziej czuła na światło, które w nocy jest bardzo słabe, należy podbić wartość ISO. Jeżeli fotografujecie w świetle księżyca, wartość ta nie musi być wyższa niż ISO 400, ale gdy jest bardzo ciemno, ustawcie ISO 800.



Ustawcie czas otwarcia migawki

Upewnijcie się, że ustawiliście czas otwarcia migawki nie dłuższy niż 30 s, jeżeli tak, na zdjęciu zacznie zapisywać się ruch gwiazd, który nie do końca dobrze wpłynie na zdjęcie. Do odpalenia migawki użyjcie najlepiej pilota lub samowyzwalacza, unikniecie wtedy poruszenia.



ANATOMIA ZDJĘCIA

W stronę wschodzącego słońca

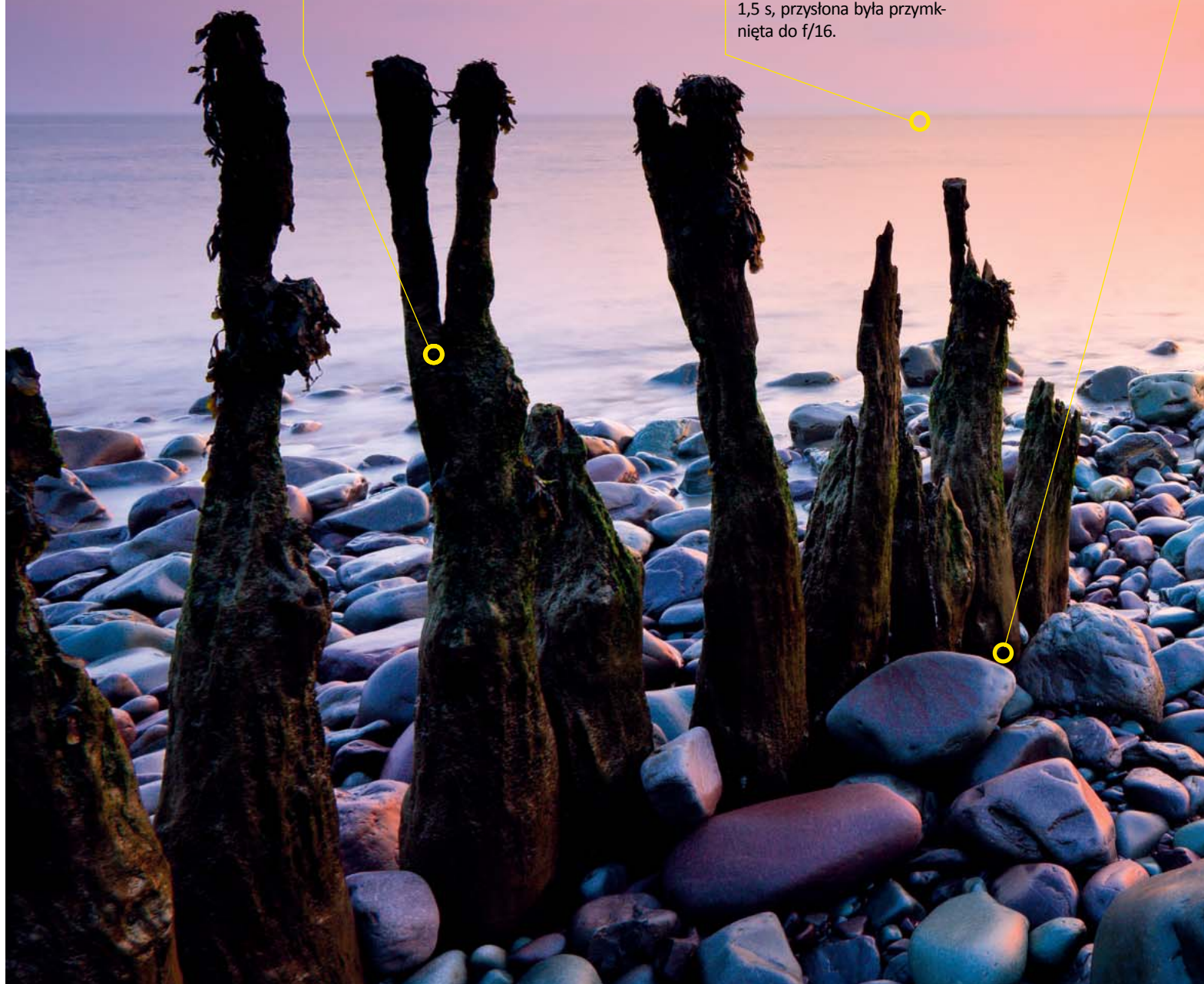
Adam Burton – specjalista od fotografii krajobrazowej odkrywa przed nami tajemnicę zdjęcia, które zrobił podczas magicznego zachodu słońca na plaży w Porlock, w hrabstwie Somerset

Postprodukcja

Adam edytował plik Raw w Adobe Lightroom, dopasował kontrast i nasycenie, następnie przekonwertował na TIFF i w Photoshopie wyciągnął z cieni detale.

Sprzęt i ustawienia

Adam używał Canona EOS-1Ds Mk III z obiektywem Canon EF 17–40 mm f/4L USM wraz ze statywem i pilotem do wyzwalania migawki. Użył filtra ND Lee 0,9, ekspozycja trwała 1,5 s, przysłona była przymknięta do f/16.



Lokalizacja

„Wybrałem plażę w Parlock, ponieważ jest tam bardzo dużo kamieni i drewnianych kołków ze starych falochronów. Te obecne na zdjęciu były bardzo sfatygowane i wymęczone przez wodę, dzięki czemu stanowiły idealny obiekt pierwszego planu”.

Wczesny ranek

Adam wstał tego dnia bardzo wcześnie. By dojechać na plażę przed wschodem słońca, opuścił swój dom w Devon już o 3.45. Zdjęcie zostało zrobione o 5.30, kiedy różowe od słońca niebo było najbardziej przejmujące.

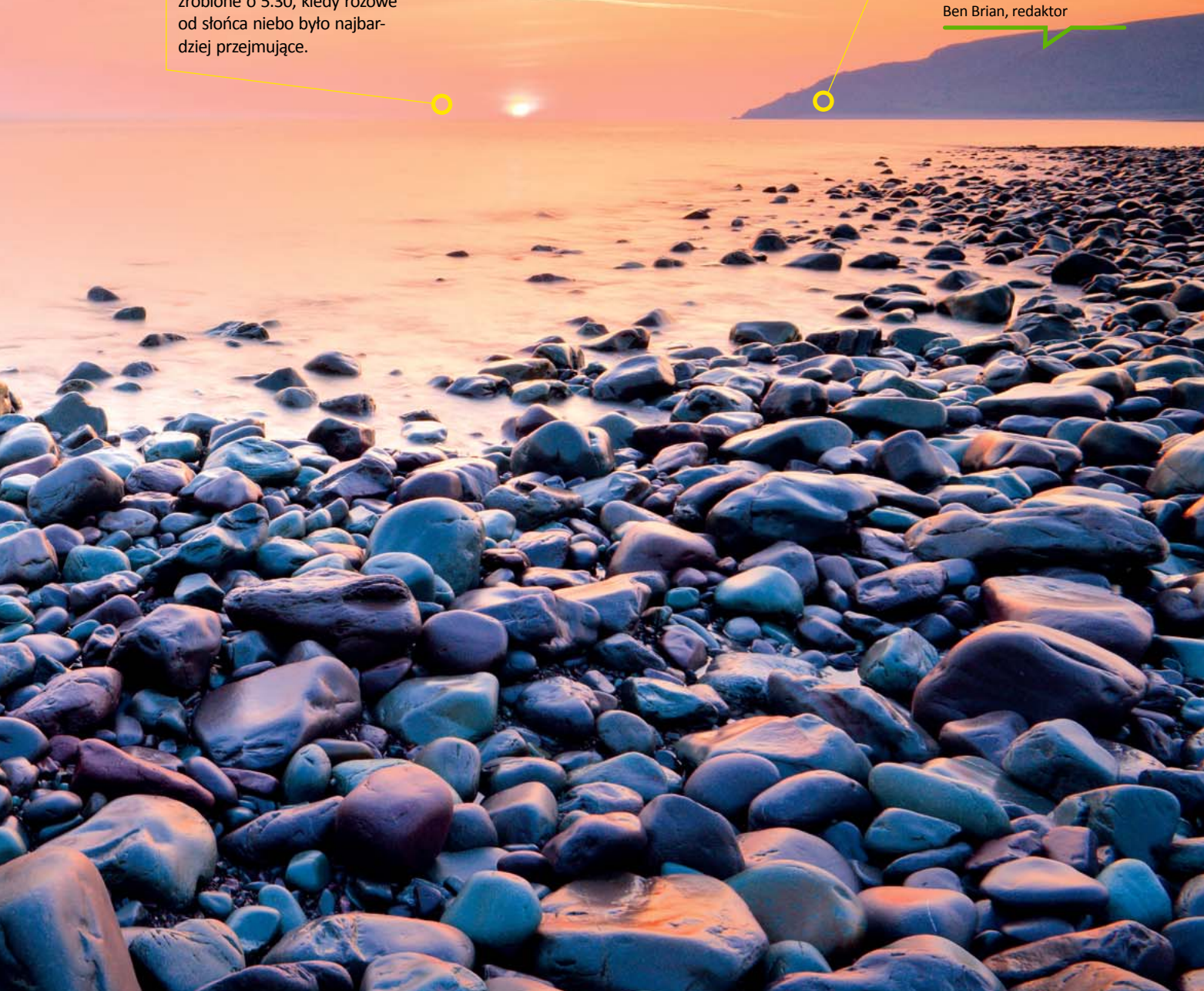
Czas

Adam zrobił to zdjęcie na początku maja, ponieważ o tej porze roku słońce wschodzi dokładnie przy cyplu. Wybrał dzień, w którym odpływ odkrył piękne jeszcze lśniące od wody kamienie, od których cudownie odbijało się światło.



„By zrobić zdjęcie podobne do tego, trzeba się odpowiednio przygotować. Oznacza to znalezienie odpowiedniej lokalizacji, sprawdzenie pływów i pozycji wschodu słońca. Trzeba też wstać jak najwcześniej! Jeśli zdobędziecie się już na takie poświęcenie, czeka Was wspaniała nagroda”.

Ben Brian, redaktor



Teleobiektyw umożliwia fotografowanie z większego dystansu, dzięki czemu można kompresować perspektywę sprawiając, że budynki wydają się nachodzić na siebie



ZARGON

Czym do diabła jest... PERSPEKTYWA?

Czy wiecie, jak wykorzystać schodzące się linie i kontrolować punkty zbiegu? Zobaczcie jak przy umiejętnym wykorzystaniu obiektywów i kąta widzenia uchwycić w zdjęciach trzeci wymiar



Czy perspektywa nie jest czymś, o co każdy artysta powinien się martwić?

Perspektywa jest największym problemem dla artysty początkującego. W przypadku fotografii jest nieco inaczej niż

z malarstwem, gdzie narysowanie linii pod złym kątem może zepsuć całą kompozycję.

Dlaczego więc ludzie mówią, że stwarza to tyle problemów?

Perspektywa w kreatywnym

repertuarze fotograficznego warsztatu jest bardzo potężnym narzędziem. Można ją kontrolować – sprawiać, że obiekty będą na pozór bliżej, niż są w rzeczywistości lub odwrotnie, optyczne złudzenie przekona nas, że są

dalej. Dodatkowo można ją wykorzystać do nadania zdjęciu głębi.

Dlaczego powinniśmy zdjęciom nadawać wrażenie głębi?

Fotografia to medium dwuwymiarowe, ale zazwyczaj fotografujemy świat, który składa się z trzech wymiarów. Nasze mózgi potrafią dosyć szybko wylapywać wskazówki, które mają za zadanie imitować wrażenie trójwymiarowości na zdjęciach. Po prostu wiemy, że góry w tle są dalej niż ludzie na pierwszym planie. Możemy powiedzieć, że pomarańcza ma kształt kuli, a nie okręgu, dzięki ceniom. Perspektywa jest bardzo potężnym narzędziem, które pomoże zaakcentować (lub zminimalizować) głębię ostrości widzianą na zdjęciu.

By uwypuklić perspektywę liniową, fotografujcie równoległe linie szerokim kątem z niskiej perspektywy



Czym więc jest ta perspektywa?

Perspektywa w zdjęciu to rodzaj przestrzennego związku pomiędzy konkretnymi obiektami ujętymi w kadrze. Gdy mówimy o dobrym wykorzystaniu perspektywy w zdjęciu, mamy na myśli perspektywę linearną, która podkreśla odległość pomiędzy obiektami. Każde zdjęcie zawiera perspektywę – ale nie każda perspektywa jest linearna.

Jaki więc inny rodzaj perspektywy możemy wykorzystać?

Fotografowie mogą wykorzystać efekt wizualny zwany perspektywą z lotu ptaka (ptasią). Im bardziej odległe są obiekty, tym wydają się one jaśniejsze, jednak zależne jest to także od warunków atmosferycznych. Można tego efektu użyć do zamaskowania nieładnego tła lub stworzenia artystycznych wzorów w krajobrazie (zobaczcie na następnej stronie). Trzeba jednak przyznać, że zdecydowanie częściej w fotografii

wykorzystuje się perspektywę linearną.

Jak więc kontroluje się perspektywę linearną w zdjęciach?

Perspektywa zmienia się wraz ze zmianą pozycji aparatu oraz kąta, pod jakim jest on ustawiony. Zbliżając się do obiektu w kadrze, sprawiamy, że obiekt, który jest od niego oddalony, wydaje się jeszcze dalej. Natomiast w sytuacji gdy oddalamy się od niego, jest odwrotnie, dystans pomiędzy nimi wydaje się mniejszy.

A to nie jest tak, że kontrolowanie perspektywy umożliwiając nam konkretne typy obiektywów? Szerokokątne powiększają perspektywę, a tele ją kompresują?

Perspektywa zmienia się tylko wtedy, gdy zmieniamy swoją pozycję. Jednakże, zmieniając pozycję, najprawdopodobniej zmieniamy także ogniskową, z jaką się fotografuje. Gdy używa się obiektywów szerokokątnych, stoi się zazwyczaj bliżej obiektu, ➡

FOTOTEORIA

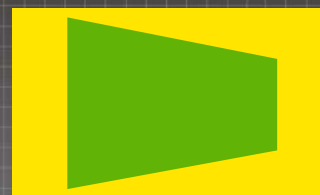
Opanujcie perspektywę wielopunktową

Ilustratorzy i malarze, rysując budynki, mogą sami określić sobie liczbę punktów zbieżnych. To, ile ich wybiorą, zależy w znacznym stopniu od głębi i wysokości, jaką chcą uzyskać. Podobne kombinacje można wykorzystać także w fotografii, wystarczy się tylko ustawić w określonej odległości i odpowiednio przechylić obiektyw.



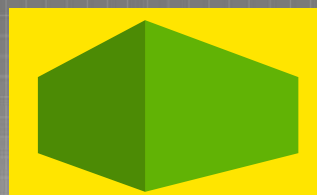
Brak perspektywy

Dwuwymiarowy obiekt prezentujący prosty kształt bez perspektywy



Perspektywa jednopunktowa

Dwie linie zbiegające się w jednym punkcie



Dwupunktowa perspektywa

Dwie pary linii zbiegających się w dwóch różnych, przeciwległych punktach



Trzypunktowa perspektywa

Trzy pary linii zbiegających się w trzech różnych punktach



Fotografowanie z dystansu za pomocą teleobiektywu sprawia, że budynek staje się płaski, brakuje w nim trójwymiarowości (powyżej). Fotografując tę samą fasadę z bliska pod innym kątem uzyskujemy efekt głębi, której brakowało nam w poprzednim ujęciu

Jakie tło dla Pana?

Jak zrobić coś z niczego, czyli kilka
twórczych sposobów na udaną scenografię

CHRYSLER



**PROfil**
Ewa Gdowiok

Pani scenograf czynna zawodowo od 17 lat. Uprawiająca zdrowy płodozmian w różnych dziedzinach, byle nazywało się to dekoracją. Dyplom Wydziału Scenografii Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Nagradzana m.in. za dekoracje wnętrz do filmu „Przedwiośnie”, wspólnie z Szymonem Szczęśniakiem nagroda „Chimery” za concept zdjęć do sesji „Olimpijczycy”, II nagroda w konkursie Canal + „Światła Brindisi” za film animowany „Facescape” (wspólnie z Emilią Orzechowską). W Akademii Fotografii wyklada słuchaczom podstawową wiedzę dotyczącą zasad budowy scenografii, jako tła w sesjach mody.



Scenografii do naszych zdjęć świat dostarcza w nadmiarze. Wokół jest mnóstwo „gotowców”, na tle których możemy postawić albo położyć modelkę i nacisnąć spust migawki. Wystarczy być baczny obserwator i rejestrować w swojej prywatnej bazie danych interesujące lokacje. Począwszy od pałaców i ich wnętrz, a na „małowniczych” pustostanach i industrialnych pejzażach skończywszy (ale pole kapusty też bywa zamierzonym wyborem).

Nie zawsze jednak okoliczności nam sprzyjają. Wynajęcie Pałacu Prezydenckiego wymaga zezwoleń, w naszym ulubionym parku leje jak z cebra od tygodnia, a dmuchawce, potrzebne w tle, przekwitły dwa tygodnie temu...

Wybieramy wtedy wariant budowy dekoracji w studiu i najkorzystniej jest zatrudnić profesjonalnego człowieka od tych spraw, czyli scenografa – osoby, która nam ten świat stworzy. Świat rekonstrukcji – proszę bardzo

FOTOPORADNIK

Arsenał fotografa ślubnego



1 Canon 70–200 mm f/2,8L IS (lub podobny)

Ten model obiektywu uważany jest za jedno z podstawowych szkielec zarówno dla fotografów ślubnych, jak i prasowych, a to za sprawą dużej i stałej przysłony.



2 Obiektyw stałogniskowy 50 mm

Te modele mają zazwyczaj dość duże maksymalne otwory przysłony, są idealne do fotografowania w słabym świetle lub do portretów, w których potrzebna jest bardzo mała głębia ostrości.



3 Blenda

Żaden szanujący się fotograf ślubny nie wychodzi z domu bez przynajmniej jednej blendy.



4 Dyfuzor

Jeżeli sytuacja wymaga użycia flesza, przymocujcie do niego dyfuzor, który zmniejszy światło i zapobiegnie powstawaniu nieładnych cieni.



WARSZTAT FOTOGRAFICZNY #1

Szukamy bocznego oświetlenia

Zaczynamy od zdjęć we wnętrzach. Ustawiamy pannę młodą w naturalnym świetle, obok dużego okna. W momencie gdy światło efektywnie owija się wokół modelki, balansując ładnie cienie, półtony i obszary jasne, zachęcam Fionę, by ustawiała matrycowy pomiar światła, który zmierzy światło w całym kadrze. Fotografowanie przy ISO100 z ogniskową 70 mm, przy maksymalnie otwartej przysłonie f/5, daje czas otwarcia migawki równy 1/60 s, co pozwala na zrobienie zdjęcia z ręki. Dla pewności uaktywniamy stabilizację optyczną.

Fiona używa centralnego punktu AF, ustawia ostrość na oczy i wciska spust migawki do połowy, co blokuje ostrość. Następnie wraca do poprzedniej kompozycji. Najpierw robi kilka zdjęć panny młodej patrzącej w obiektyw, potem radzę jej, by zamiast na Fionę patrzyła w okno. Jak widać na dwóch



zdjęciach powyżej, zdjęcie, w którym panna młoda nie patrzy w obiektyw, wydaje się bardziej naturalne, dodatkowo światło wpadające przez okno oświetla równomiernie obie strony twarzy. Pomaga to wyeliminować mocne cienie, w wyniku czego powstaje bardzo ładny portret.

W zdjęciu, na którym modelka patrzy wprost w aparat, widać, jak boczne światło tworzy na jej twarzy nieładne cienie. W momencie, gdy spojrzała w okno, cienie zniknęły i powstał naprawdę dobry portret



WARSZTAT FOTOGRAFICZNY #2

Fotografowanie w słońcu

**Po lewej na górze**

W tym zdjęciu, zrobionym z przysłoną $f/8$, zbyt wyraźnie widać nieładne tło, dodatkowo twarz panny młodej jest niedoświetlona

Po lewej na dole

Skorzystanie z większego otworu przysłony sprawiło, że tło już nie dekoncentruje, ale bohaterka zdjęcia nadal jest zbyt ciemna

Pośrodku

Skorzystanie z największego otworu przysłony i mocne kadrowanie sprawiło, że panna młoda wyróżnia się na rozmytym tle i jest bardzo dobrze oświetlona

Po lewej

Lekkie przechylenie aparatu spowodowało, że ujęcie jest bardziej dynamiczne

Czy udało nam się naprawić zdjęcia Fiony
Sprawdźcie na następnej stronie... ➔

Problemem, z jakim Fiona musiała często się zmagać jako asystentka fotografa, było słońce. Mocne światło słoneczne powoduje powstawanie nieładnych cieni i sprawia, że bardzo trudno ustawić właściwą ekspozycję. Ustawienie ekspozycji tylko na cienie lub na światła sprawi, że zdjęcie będzie prześwietlone lub zbyt ciemne.

Zdjęcia Fiony, zrobione w czasie jej spaceru do drzwi kościoła, to idealny przykład zmagania się z tym problemem. Niestety na zdjęciu u góry po lewej

widać zbyt dużo jasnego tła, które zmyliło system pomiaru światła, co sprawiło, że panna młoda wyszła niedoświetlona.

Dobrym rozwiązaniem jest zastosowanie pomiaru, który umożliwi zebranie informacji wyłącznie z twarzy modelki, niestety nie zawsze mamy wystarczająco dużo czasu, żeby przestawić się na tę opcję i podążać za bohaterką zdjęcia. Najlepiej zrobić zbliżenie i sprawić, by wypełniła cały kadr. Za sprawą takiego zabiegu nie tylko zminimalizujemy zbędne elementy z tła, ale sprawimy

także, że aparat zmierzy światło padające na modelkę. Dzięki temu pomiar dobierze parametry, które umożliwią odpowiednie naświetlenie zdjęcia.

Jeżeli już zrobiliście zbliżenie, by rozjaśnić bohaterkę ujęcia, będziecie musieli zastosować dodatnią kompensację ekspozycji (o stopień lub dwa), w przeciwnym wypadku aparat będzie chciał naświetlić suknię jako neutralną szarość, co spowoduje, że na zdjęciu może być po prostu szara, a nie biała, a tego panna młoda by nam nie wybaczyła!

WARSZTAT FOTOGRAFICZNY #3

Sztuczki fotografa ślubnego

1 Używajcie centralnego punktu AF, w razie potrzeby możecie przekadrować ujęcie. Jeżeli robicie serie zdjęć, ostrzyc na oczy, wybierzcie punkt AF znajdujący się najbliżej.

2 Zawsze koncentrujcie się na oczach, jeżeli osoba stoi pod kątem, ostrzyc na oko bliżej Was.

3 Gdy fotografujecie poruszających się ludzi (np. pannę młodą idącą w Waszym kierunku), by utrzymać ją w polu ostrości, przesuwajcie się w tym samym tempie wraz z nią lub ustawcie autofocus w trybie śledzącym.

4 Patrzcie cały czas w wizjer i to za jego pomocą dobierajcie parametry. Nie patrzcie na tylny wyświetlacz. Zaoszczędzicie czas i nie ominie Was żadna ważna chwila.

5 By zdjęcie było ciekawsze, załóżcie obiektyw szerokokątny i próbujcie fotografować przez

elementy pierwszego planu, takie jak np. detale architektury.

6 Fotografując, starajcie się wykorzystywać elementy, które będą stanowiły ramkę dla jego bohaterów, mogą to być łuki, schody, elementy, które mogą przykuć uwagę widza i doprowadzić wzrok do młodej pary.

7 Starajcie się przechylać aparat, ustawienie za dziesięć lub dziesięć po, analogicznie do tarczy zegarowej, sprawdza się najlepiej.

8 Gdy państwo młodzi się całują, ich twarze zbliżają się do siebie. By uniknąć jednej plamy, poproście, by zbliżyli się tylko nosami (tak jak po prawej).

9 Nie róbcie pojedynczych zdjęć konkretnych sytuacji, starajcie się eksperymentować z parametrami i ustawieniem aparatu, kadrowaniem i kompozycją.



Gdy młodzi się całują, ich twarze mogą wyjść na zdjęciu jako jedna plama. By tego uniknąć, poproście aby zbliżyli się do siebie nosami



Gdzie po. inspiracji?

Czyli subiektywny przegląd „galerii z fotografią” w Polsce

Kilka miesięcy temu z mapy najważniejszych miejsc dla każdego pasjonata fotografii w naszym kraju nagle zniknęła Yours Gallery Tomasza Gudzwatego. Zdawkowy komunikat na oficjalnej stronie internetowej informuje o przenosinach do Budapesztu. Tym samym Warszawa

traci jedyną z prawdziwego zdarzenia galerię fotografii dokumentalnej, wraz z najlepiej zaopatrzonym księgozbiorem.

Postanowiliśmy poszukać alternatywy. Czy rzeczywiście po Yours zostaje puste miejsce nie do wypełnienia, czy może po prostu z za słynnego nazwiska nie widzieliśmy

POWYŻEJ

Galeria bezdomna, to zazwyczaj opuszczone, często zaniedbane przestrzenie idealne do prezentowania fotografii

wiele więcej? Kolejność dowolna – nie jest to ranking. Celowo używamy sformułowania „galerie z fotografią”, a nie „galerie fotografii” – tych drugich jest bowiem za mało. Włączamy do naszego przeglądu miejsca niepoświęcone wyłącznie fotografii, a jednak ważne i zasłużone.

Dom Spotkań z Historią, Warszawa



Dom Spotkań z Historią

Jak sama nazwa wskazuje, w DSH zobaczymy fotografię będącą dokumentem historii

Polski i Europy XX wieku. Nie trzeba jednak być pasjonatem historii, by ucieszyć się z wystaw tam prezentowanych. Tego nam właśnie brakowało. Bardzo mało wiemy o polskiej fotografii dokumentalnej sprzed lat, ba! – nie tylko polskiej! Brakuje publikacji, wystaw – trudno powiedzieć dlaczego, bo przecież na przykład PRL stał się przedmiotem zataczającej coraz szersze kręgi nostalgii. Zespół DSH potrafi mądrze korzystać z archiwów – jak choćby w przypadku wystawy *Cztery pory Gierka. Polska lat 1970–1980 na zdjęciach agencji Forum*. Wystawom towarzyszą dobrze wydane i zaprojektowane publikacje – możemy na przykład dowiedzieć się, jak fotografowali reporterzy kampanii propagandowych Wehrmachtu i Waffen SS. DSH jest instytucją kultury Miasta Stołecznego Warszawy – zatem dotowaną przez samorząd, i są to dobrze wydane pieniądze.

www.dsh.waw.pl



Stara Galeria ZPAF, Galeria „Obok” ZPAF Warszawa



O sąsiadujących ze sobą obu galeriach ZPAF-u nie można nie wspomnieć, chociaż chciałoby się widzieć najważniejsze miejsce

największej organizacji zrzeszającej polskich fotografów w nieco lepszej kondycji. Mimo niewątpliwie niestrudzonej pracy prezentującej polskie nazwiska, jakoś brakuje energii pozwalającej kreować wydarzenia. Przy tak bogatej historii wystaw przydałoby się wydawnictwo publikujące ich katalogi. Jednak od czasu do czasu pojawia się coś ciekawego: jak choćby ostatnia wystawa fotografii słowackiej lat 1939–1945. Galeria „Obok” z kolei od 4 lat prowadzi sprzedaż fotografii kolekcjonerskiej, organizując coroczne aukcje, co jest samo w sobie działalnością niezwykle cenną. Programowo „Obok” prezentuje fotografów bardzo młodych, więc jest miejscem ważnym dla każdego, kto myśli o poważnym związaniu się z fotografią. Reasumując: o obu galeriach wspominamy raczej z obowiązku i z nadzieją na zmiany.

<http://staragaleria.zpaf.pl>, www.go.zpaf.pl



► PO



► PRZED





KROK PO KROKU

Wyostrz zdjęcia makro

By zamknąć temat główny poprzedniego numeru, poświęcony fotografii makro, pokażemy Wam, jak za pomocą masek wyostrzyć określone szczegóły w zdjęciu, zachowując wysoką jakość obrazu

Skuteczne, a przy tym subtelne wyostrenie zdjęcia makro to zawsze wyzwanie. Ustawianie aparatu blisko małych obiektów, zwłaszcza gdy korzystamy z dużego otworu przysłony, sprawia, że głębina ostrości jest wyjątkowo mała i w płaszczyźnie ostrości znajduje się zaledwie niewielka część fotografowanego motywu. Im większy otwór przysłony możecie ustawić, tym mniejszą głębokość ostrości możecie uzyskać. Wszystkie elementy sceny, które znajdą się przed lub za płaszczyzną ostrości, będą niewyraźne.

Ostrzenie w Photoshopie powoduje wzrost kontrastu krawędzi, które wydają się przez to wyraźniejsze. Jednak w sytuacji gdy pracujemy na zdjęciu makro, ostrzenie całego zdjęcia mija się z celem. Pokażemy Wam, co zrobić, by część

pierwszego i drugiego planu nadal była lekko niewyraźna, co pozwoli na mocniejsze zaakcentowanie głównego motywu. Przygotowując się do wyostrenia rozmytego tła, sprawicie, że na zdjęciu pojawi się wyraźny szum spowodowany podwyższeniem wartości ISO (a tło nadal będzie rozmyte).

Pokażemy, jak użyć maski w Photoshopie Elements 9, by wyizolować detale, które chcemy wyostrzyć. Maski jednocześnie pozwolą nam na uchronienie pierwszego i drugiego planu przed wyraźnym szumem. Powiemy także, na którym etapie pracy ostrzyć, by otrzymać możliwie najlepsze rezultaty.

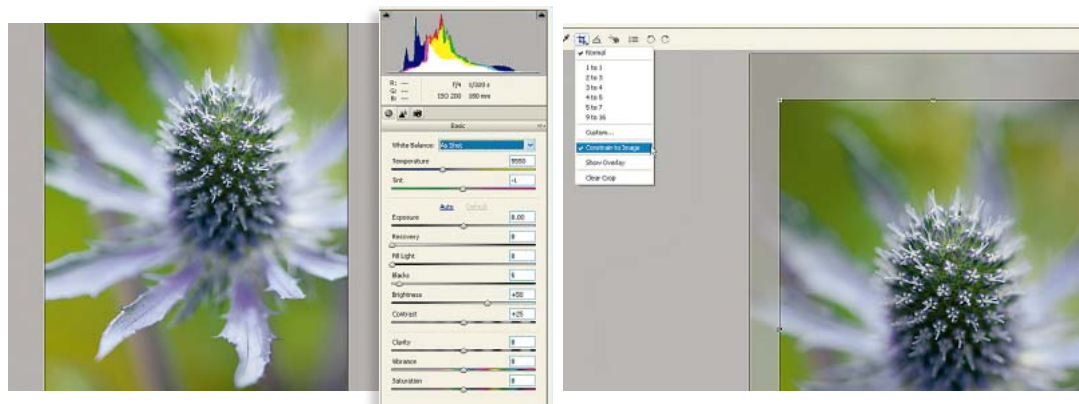
Zademonstrujemy działanie każdego z suwaków wykorzystywanych przy ostrzeniu, co pomoże uniknąć niechcianych zakłóceń i jednocześnie odkryje najważniejsze detale zdjęcia makro.

CZEGO POTRZEBUJECIE
Photoshopa Elements 9

CZEGO SIĘ NAUCZYCIE
Jak skutecznie wyostrzyć wybrane detale w zdjęciach makro, korzystając z masek warstw oraz poleceń ostrzenia

TO ZAJMUJE TYLKO
15 minut

JAK... Poprawić szczegóły w mocnych zbliżeniach



Otwieramy zdjęcie

1 Otwieramy w Photoshopie Elements 9 plik Sharpening_Before.dng. Jest to cyfrowy negatyw, dlatego otworzy się w edytorze Camera Raw. Kadrujemy zdjęcie by poprawić kompozycję. Mniejsze zdjęcie wymaga mniejszego ostrzenia niż duży obraz, dlatego warto je wcześniej wykadrować.

Kadrujemy

2 Najeżdżamy kursorem na narzędzie Kadrowania i przytrzymując wciśnięty klawisz myszy, klikamy *Ogranicz do obrazu*. Pozwoli to zachować zdjęcie w czasie kadrowania w poziomie. Kadrujemy tak, by obszar ostrości znalazł się w centrum uwagi. Klikamy na narzędzie *Lupa* i sprawdzamy wykadrowany obraz.



„Gdy używacie komendy *Dopasuj ostrość*, przytrzymując wciśnięty przycisk myszy na oknie podglądu, zobaczycie niewyostrzoną wersję zdjęcia. Gdy puścicie przycisk, zobaczycie, jak wygląda zdjęcie po ostrzeniu”.

George Cairns, redaktor techniczny

🔗 KROK PO KROKU

Stwórz w 15 minut portret z charakterem!

Zobaczcie, jak za pomocą kilku operacji w Adobe Camera Raw i Photoshopie Elements uzyskać ciekawy efekt Dragana

CZEGO POTRZEBUJECIE

Photoshopa Elements 8 lub 9

CZEGO SIĘ NAUCZYCIE

Jak za pomocą Adobe Camera Raw i Photoshopa Elements uzyskać portret w stylu HDR

TO ZAJMUJE TYLKO

15 minut

Efekt Dragana wziął swoją nazwę od Andrzeja Dragana, polskiego fotografa, który tworzył zdjęcia w stylistyce HDR, w hiperrealistycznym stylu przypominającym efekt 3D. Jednak w odróżnieniu od zdjęć HDR, efekt Dragana nie opiera się na kilku ekspozycjach, można go otrzymać na pojedynczym zdjęciu za pomocą kilku sztuczek w Photoshopie Elements. Efekt ten najlepiej wygląda w portretach osób starszych, ponieważ świetnie podkreśla fakturę skóry, zmarszczki i upływ czasu, który odciska swoje piętno na twarzy. Technika ta, wykorzystana do obróbki zdjęcia młodej modelki, może przynieść niezbyt satysfakcjonujące (szczególnie ją) rezultaty.

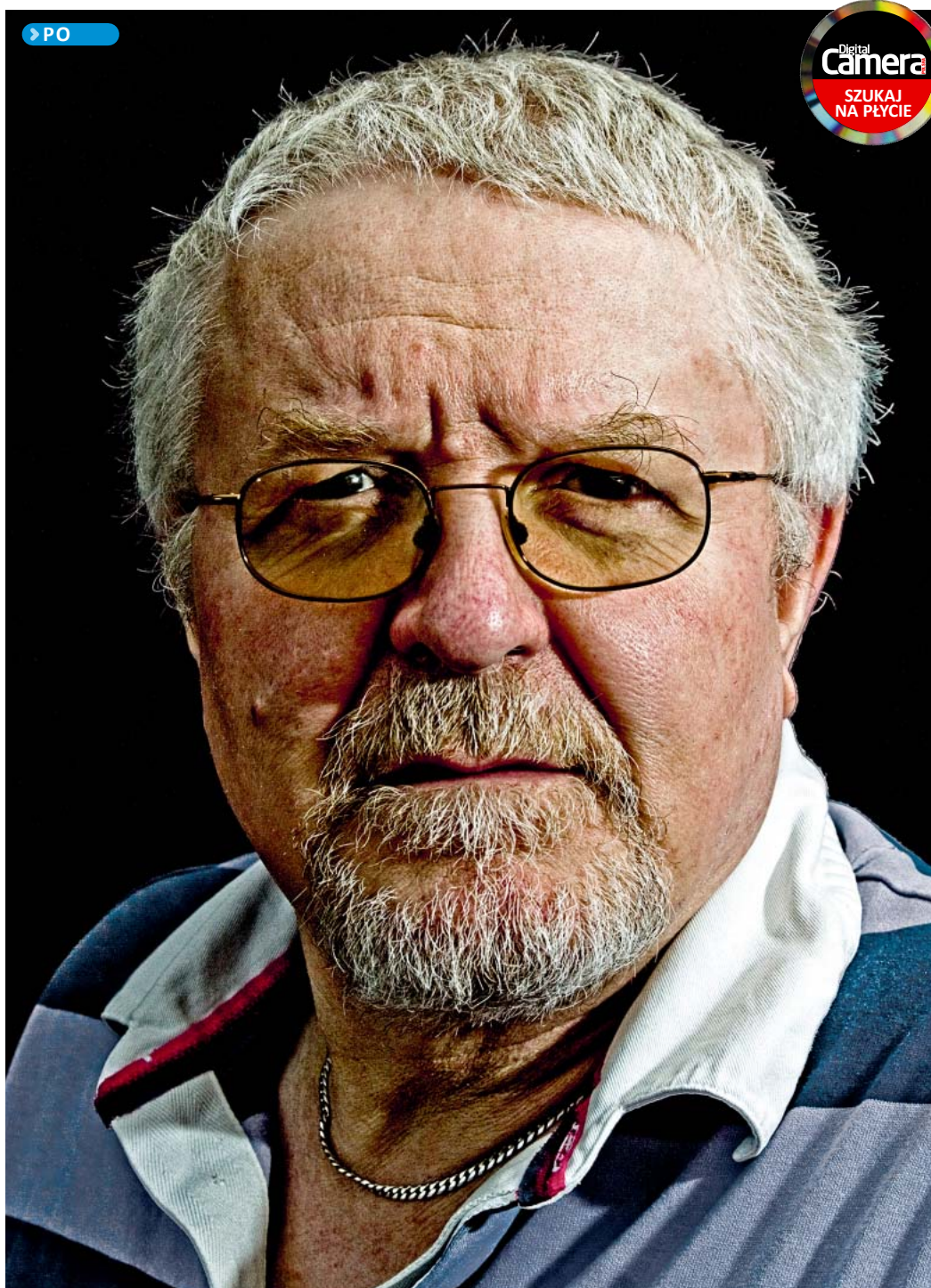
Robiąc portret do tego projektu, zadbajcie o światło, ustawcie je tak, by podkreślało te elementy twarzy, które chcecie na zdjęciu wyeksponować. Ciemne z pozoru cienie po nałożeniu tego efektu zaczynają pokazywać ukryte detale.

Finalny efekt Dragana podkreśla załamania i bruzdy na twarzy, duży kontrast uwidacznia wszystkie niedoskonałości cery, przez co portret staje się bardziej wyrazisty. Sposobem na urozmaicenie tej techniki jest konwersja na obraz monochromatyczny, ale drugą metodę znajdziecie w wideo tutorialu na płycie dołączonej do tego wydania.

PRZED



PO

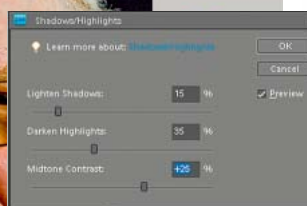


Ali Jennings (Future)



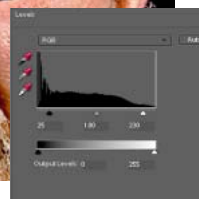
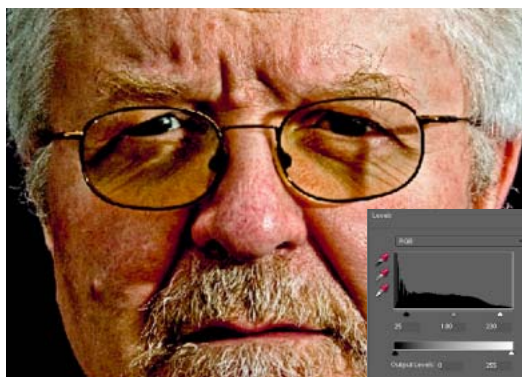
Pracujemy w ACR

1 W ACR otwieramy Dragan_Before.CR2, suwak *Kontrastu* przesuwamy do +100. Przyciemni to mocno zdjęcie, które rozjaśnimy, przesuwając suwak *Ekspozycji* do 1,80. By wyciągnąć szczegóły z cieni, suwak *Światło wypełnienia* ustawimy na 100, *Odtwarzanie* na 60, na koniec *Czernie* na 10.



Podciągamy kontrast

2 Klikamy OK i wychodzimy z ACR. W Photoshopie Elements klikamy *Warstwa>Kopij warstwę*, potem *Ulepsz>Dopasuj oświetlenie>Cienie/Podświetlenia*. Podnosimy *Cienie* do 15, *Światła* do 35, a *Kontrast półcieni* do 25. Wybieramy *Ulepsz>Dopasuj światło>Pozioomy*, przesuwamy *Cienie* na 20 i *Podświetlenia* na 230.



Poprawiamy kontrast przy krawędziach

3 Klikamy *Warstwa>Kopij warstwę*, wybieramy *Ulepsz>Dopasuj kolor>Usuń kolor*. Kopiujemy warstwę i odwracamy (Ctrl+I). *Filtr>Rozmycie>Rozmycie gaussowskie* (10), *Krycie* redukujemy do 30%, z menu *Mieszanie warstw* wybieramy *Nakładka*. Klikamy na oryginalną warstwę.

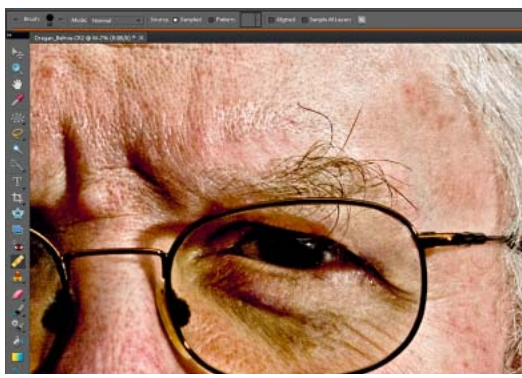
Dopasowujemy tony

4 Ustawiamy *Krycie* na 50%. Tony nie są tak wyraźne, jakbyśmy chcieli, dlatego z palety *Warstw* wybieramy najwyższą warstwę i klikamy *Warstwa>Nowa warstwa dopasowania>Pozioomy*. Wartość *Cieni* ustawiamy na 25, *Światła* na 230, co poprawi tony zdjęcia.



Tonujemy kolor

5 Tworzymy nową warstwę *Barwa/Nasycenie*, redukujemy *Nasycenie* do -15. Wybieramy niebieski i redukujemy *Nasycenie* do -70. Dzięki temu zbalansujemy kolory, by wszystkie pasowały do zdjęcia. Zamykamy okno i spłaszczamy zdjęcie w jedną warstwę, klikając *Warstwa>Spłaszcz obraz*.



Ostatnie poprawki

6 Poprawki dokonane do tej pory na zdjęciu spowodowały, że na szklach okularów pojawił się mocny cień. Przybliżamy, wybieramy *Pędzel inteligentny* o wymiarze 60. Z wciśniętym *Alt* bierzemy próbkę, klikając na cień po lewej, następnie malujemy po cieniu, by go zredukować. ■

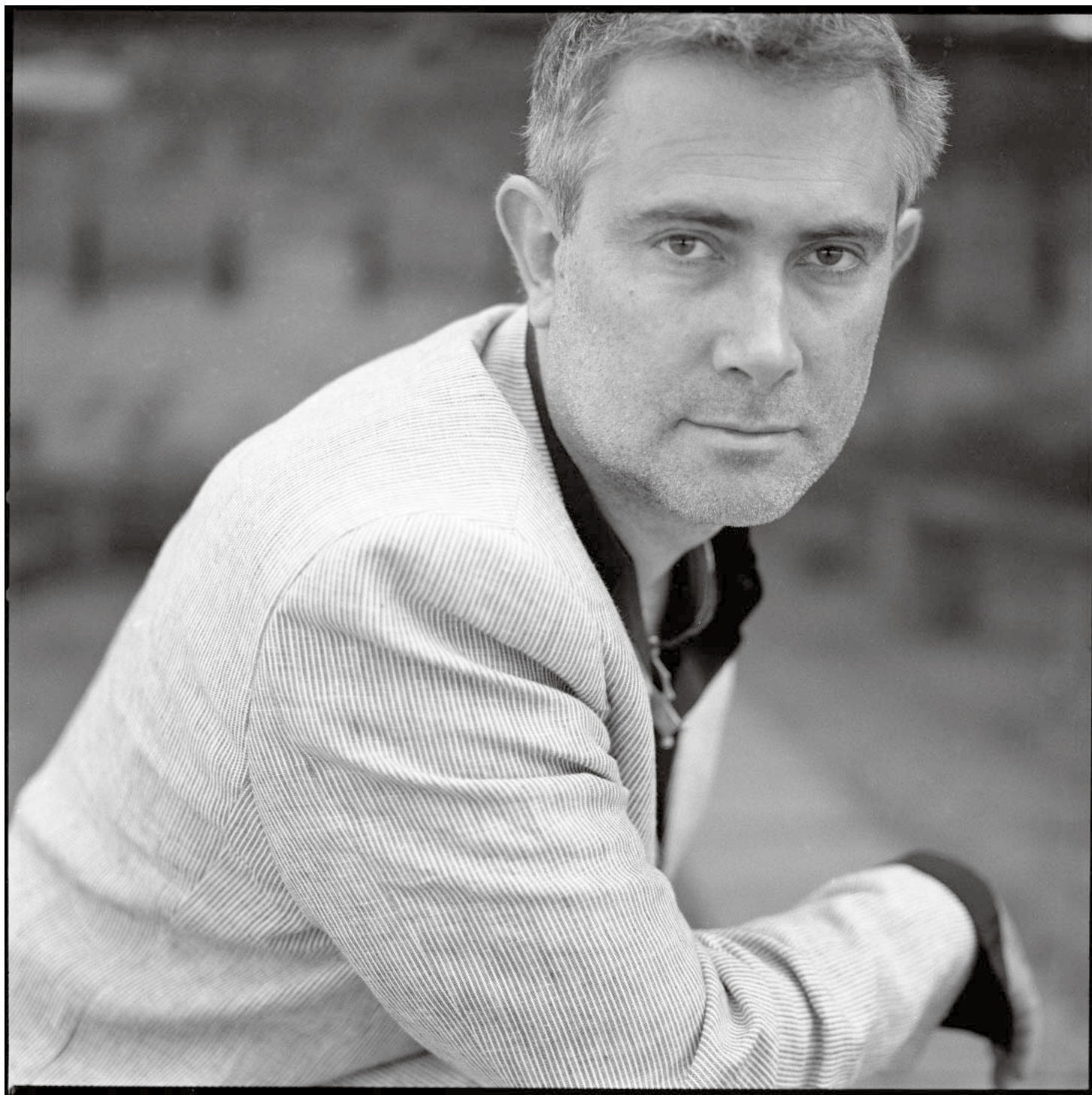


„Jednym z problemów, jakie można napotkać przy tworzeniu tego efektu, są wypalone światła. Przyczyną są bardzo duże zmiany w *Poziomach*. By odzyskać utracone szczegóły, możemy za pomocą czarnego pędzla odkryć część *Warstwy dopasowania poziomego*”.

Ali Jennings, redaktor

Czy wiecie, że...? Nakładki i warstwy

Białe-czarne nakładki i warstwy używane w tym tutorialu wykorzystywane są do poprawiania tonów. Jednak dodatkowo wpływają na wyostrzenie krawędzi i lekko przytłumiają kolory, które w czasie pracy na *Poziomach* zostały bardzo mocno wyciągnięte.



Marcin Kydryński

Kompozytor i radiowiec, podróżnik i fotograf. Człowiek orkiestra, który współpracował z „National Geographic” i tworzył największe przeboje swojej partnerki Anny Marii Jopek. O powrocie do fotografii opowiedział Jackowi Gąsiorowskiemu

Jesteś człowiekiem renesansu, kiedyś już o tym wspomniano. Jak Ci się dźwiga to słodkie brzemie?

Jestem raczej dyletantem, który wie trochę o wielu rzeczach. Zajmuję się przyzwoicie kilkoma sprawami, ale nie jestem pewien, czy dzisiejszy świat jest najlepszym miejscem dla takiego człowieka jak ja. Współczesność faworyzuje raczej mistrzów jednej dyscypliny. Nie osiągnąłem mistrzostwa w żadnym stopniu ani w fotografii, ani w muzykopisaniu, ani w tekściarstwie, ani w produkcjach płytowych, ani w eksploracji krańców świata – tak naprawdę w niczym. Niemniej często powtarzam, że to moje „rozczerwienie” jaźni bardzo pomaga mi osiągnąć spokój. Staram się w życiu spróbować wszystkiego. Im jestem starszy, tym bardziej się martwię, że lata mijają, a ja na przykład nie zostałem wirtuozem gry na dudach. No więc kiedy przychodzi taka myśl, to pierwsza rzecz, którą robię, to nie załamuję rąk, tylko idę i próbuję grać na tych dudach. Oczywiście są one metaforą, bo nie o nie chodzi.

Nie fotografujesz już z takim impetem, jak kiedyś?

Fotografuję i to sporo. W zasadzie dzięki firmie Nikon, która zaproponowała mi dwa lata temu prowadzenie fotoekspedycji. Przekonali mnie i wróciłem do fotografii. Ostatecznie do wyjazdu nie doszło, w każdym razie nie z moim udziałem. Typowano mnie do Wietnamu. Pojechałem tam wcześniej zrobić coś osobistego. Nagle przyszła katastrofa, najpierw Smoleńska, a później ta związana z chmurą pyłu znad Islandii. Odwołano loty i utknąłem w Wietnamie na kilka tygodni. Robiłem zdjęcia dla przyjemności. Projekt poprowadził za mnie potem mój przyjaciel i mistrz Tomasz Tomaszewski. Wydzwoniłem go z taksówki w Hanoi z prośbą o pomoc. Ja musiałem ruszać z żoną w trasę do Japonii. Ostatecznie wszystkim wyszło to na dobre. W tym roku szykujemy kolejną fotoekspedycję, w listopadzie, do Namibii. Ciekawe, że jednocześnie odezwała się do mnie Leica z pytaniem, czy chciałbym fotografować ich aparatem. Ta marka to jest taka późna, ale bardzo silna miłość.

Miłość dojrzała, taka jak marka...

Nie potrafię się rozstać z moją Leiką. Fotografuję nią cały czas. Realizuję teraz dwa projekty, które ukażą drukiem. Pierwszy to Lizbona gdzie pomieszkuję chwilami. Lizbona, poprzez muzykę. To ona zresztą do niej mnie ściągnęła. Druga rzecz to wszystkie projekty muzyczne, które robimy z moją żoną Anną Marią Jopek. Ta jesień będzie dla nas bardzo intensywna. Wydajemy jednocześnie aż trzy skrajnie różne płyty. Powstawanie każdej z nich dokumentowałem. Będę starał się zrobić do nich szatę graficzną. Ukażą się one także w jednym, sporym luksusowym opakowaniu, które stanie się zarazem moją fotograficzną książką. Ja teraz inaczej żyję. Nie biorę aparatu pod pachę i nie wyjeżdżam na pół roku do Afryki, ale tak naprawdę mam go cały czas ze sobą. Zwłaszcza w przypadku Leiki M9 nie jest to trudne. Kocham ten aparat. Jak gitary Lindy Manzer czy starego Selmera Mark VI.

Jako artysta wielozadaniowy na początku to fotografię wybrałeś jako siłę nośną.

Miałem 20 lat, kiedy zostałem radiowcem. Potem ruszyłem w świat, by doznać innej rzeczywistości od tej, w której wyrastałem, poniekąd peerelowskiej. Po 89 roku każde zarobione pieniądze wydawałem na podróże i uznałem, że powinienem je dokumentować. Pierwszym aparatem był Nikon 801s. Mam go do dziś.

„Nie potrafię się rozstać z moją Leiką. Fotografuję nią cały czas. Realizuję teraz dwa projekty, które się ukażą drukiem”

Jest to najbliższa mi kamera, która przeszła ze mną najwięcej. Gdyby mogła mówić... bo nie wszystko jednak sfotografowałem. Słowem, fotografia jest ze mną gdzieś od początku lat dziewięćdziesiątych. Zawsze starałem się równolegle trochę brzdąkać na gitarze i układać piosenki. Zyskały one potem tak wspaniałą wykonawczynię, jaką jest Ania, a dzięki niej także największych wykonawców współczesnej muzyki, których geniusz jest nieporównywalny do mojego skromnego udziału. Pat Metheny, wspomniany Branford, Gonzalo Rubalcaba, Richard Bona, Tord Gustavsen, Oscar Castro Neves, Christian McBride, wielu innych... marzenie.

Ja zawsze uwielbiałem połączenie muzyki z fotografią, uważam to za taki ekstatyczny koktail. Oglądanie zdjęć, tworzenie i słuchanie przy tym muzyki...

Dobrze trafiłeś. Moją pierwszą pasją, marzeniem i fascynacją były okładki ECM-u. W tej wytwórni płytowej w latach osiemdziesiątych powstawały wielkie płyty, a do nich ta niekonwencjonalna szata graficzna

Poniżej

W pobliżu hotelu Serena, Stone Town, Zanzibar, 2010. Decisive moment



foto: M. Kydryński

STREFA SPRZĘTU

Nowy sprzęt ► Testy ekspertów ► Porady zakupowe

105 Canon EOS 600D vs Nikon D5100 – pojedynek!

W teście porównawczym stają naprzeciw siebie najnowsze lustrzanki dla zaawansowanych fotoamatorów

112 Fujifilm Finepix HS20 EXR

Testujemy najnowszy zaawansowany kompakt z 30-krotnym zoomem optycznym

116 Test grupowy – Dobry standard

Jeśli kitowy obiektyw już Ci

nie wystarcza, rozejrzyj się za niedrogim standardzoomem. W teście grupowym porównujemy 8 modeli różnych producentów

128 Rynek lustrzanek – przewodnik

Znajdziecie tutaj aktualną listę lustrzanek dostępnych na naszym rynku. Być może to zestawienie pomoże Wam w podjęciu ostatecznej decyzji przed zakupem nowego sprzętu



Najświeższe wiadomości sprzętowe możecie znaleźć również na www.digitalcamerapolska.pl



EOS 600D vs D5100

Zarówno Canon EOS 600D, jak i Nikon D5100, to konstrukcje pośrednie, które możliwościami przewyższają lustrzanki amatorskie, ale nadal zachowują bezpieczny dystans do korpusów półprofesjonalnych. I tak w Nikonie odnajdujemy tę samą, 16-milionową matrycę, którą zaprojektowano dla wyższego modelu D7000, przeznaczonego dla bardziej wymagającego fotoamatora. Podobnie jest w przypadku Canona. Serce aparatu to 18-milionowa matryca CMOS, czyli ta sama, z którą spotkaliśmy się nie tylko u poprzednika, czyli w modelu EOS 550D, ale również w zdecydowanie bardziej zaawansowanym 7D. Oprócz matrycy, aparaty po starszych braciach odziedziczyły m.in. również zaawansowane procesory, tryby filmowe Full HD, czy jak w przypadku Canona, nowy, powiązany z punktami AF system pomiaru światła iFCL. Ktoś mógłby więc spytać, czym w takim razie różnią się wspomniane konstrukcje? Odpowiedź jest prosta: ergonomią i możliwościami. Nie znajdziemy tu górnego ekranu, masywnej obudowy czy dodatkowych przycisków

Duże rozdzielczości matryc, odchylane ekrany, filmy Full HD, tryby kreatywne i HDR. Choć małe i niepozorne, te dwa korpusy kryją w sobie ogromne możliwości.

tekst i zdjęcia: Maciej Zieliński

TEST PORÓWNAWCZY

Canon EOS 600D > 2999 zł / Nikon D5100 > 3099 zł

szybkiego dostępu, aparaty nie będą też tak szybkostrzelne i wydajne w zapisie zdjęć, dysponują również prostszymi układami AF. Oba korpusy zaprojektowano dla użytkownika, który szuka małego, lekkiego i przede wszystkim intuicyjnego korpusu, aparatu, który będzie prosty w obsłudze, ale będzie robił dobre zdjęcia. Naszpikowanego technologią, ale jednocześnie niedrogiego. Czy testowane korpusy spełniają te kryteria? Przekonajmy się!

BUDOWA I ERGONOMIA

Oba aparaty są bardzo małe i zgrabne, choć ze względu na obracany ekran nieco większe od prostszych modeli EOS 1100D i D3100. Korpusy

Powyżej 600D i D5100 to bardzo zbliżone konstrukcje: małe i zgrabne, pozbawione górnego wyświetlacza, ale z odchylanym ekranem o dużej rozdzielczości

wykonano z dobrej jakości tworzyw sztucznych, konstrukcje są zwarte i solidne a poszczególne elementy dobrze spasowane. Pod względem jakości wykonania nie widzimy specjalnych różnic, aparaty prezentują podobny poziom, co jest raczej pochwałą dla Canona, który w tym segmencie do tej pory przeważnie odstawał.

Stylistyka, tradycyjnie prosta w przypadku Nikona (choć zarówno sama bryła, jak i charakterystyczny czerwony trójkąt na uchwycie nabiera ją coraz łagodniejszych kształtów) i z każdym modelem bardziej nowoczesna w przypadku Canona, to rzecz gustu i nie będziemy się nad nią dłużej zastanawiać. Nasze poczucie estetyki w obu przypadkach zostało wystarczająco

Zdjęcie: Jesse Wild



Dobry standard

Czy wystarcza Wam jeszcze kitowy obiektyw, który dostaliście w zestawie z Waszą lustrzanką?

Czas na zmianę! Prezentujemy ambitne zoomy, które dostaniecie za rozsądną cenę



Podstawowe zoomy to obiektywy, z których korzysta większość z nas. Standardowy zakres tej klasy obiektywów to zazwyczaj ok 18–55 mm, co dla lustrzanki z matrycą APS-C daje faktyczną ogniskową ok. 28–80 mm. Mamy więc do dyspozycji zarówno całkiem szeroki kąt, jak i średnie zbliżenie, które przydaje się w fotografii portretowej.

Biorąc pod uwagę, że standardowy zoom to nasz podstawowy obiektyw, z którego korzystamy w większości sytuacji, warto

zainwestować w niego trochę więcej. Nie da się ukryć, że kitowe obiektywy dodawane w zestawie z aparatami to nie optyka najwyższej klasy. Weźmy na przykład (wg porządku alfabetycznego, by nikogo nie urazić) Canon EF-S 18–55 mm f/3,5–5,6 IS, który otrzymamy z EOS-em 550D. Do Canona 600D dorzucana jest II wersja tego szkła, które pod względem optycznym niczym jednak się nie różni.

Dlatego też, bez dobrej optyki, bardzo często nie będziemy po

ZAWODNICY

- 1 Canon EF-S 17–85 mm f/4–5,6 IS USM
- 2 Nikon AF-S DX 16–85 mm f/3,5–5,6G ED VR
- 3 Olympus ZUIKO DIGITAL 14–54 mm F2,8–3,5 II
- 4 smc PENTAX DA 16–45 mm F4,0 ED AL
- 5 Sigma 18–50mm F2,8 EX DC Macro
- 6 Sony DT 16–80 mm F3,5–4,5 ZA Vario-Sonnar T*
- 7 Tamron SP AF 17–50 mm F/2,8 XR Di II VC LD Aspherical [IF]
- 8 Tokina AT-X 16–28 mm F2,8 PRO FX

MOCOWANIA

C N $\frac{1}{3}$ P S Sg

Sprawdź, który z obiektywów współpracuje z Twoją lustrzanką. Wygodne oznaczenia: C dla Canona, N dla Nikona, $\frac{1}{3}$ dla systemu cztery trzecie, P dla Pentaksa, S dla Sony oraz Sg dla Sigmę pomogą Ci upewnić się, który z obiektywów współpracuje z Twoim sprzętem

WYRÓŻNIENIE SPECJALNE



Aby test był dla Was jak najbardziej przydatny, ustanowiliśmy specjalne wyróżnienie, które ma podkreślić, który z obiektywów jest najlepszy dla określonej marki

